THE MOST PROGRESSIVE POLISH DAILY PAPER IN AMERICA

DZIENNIK CHICAGOSKI

Uczucie i Wola Kierują Człowiekiem, a Rozum Mu Przyświeca

ENTERED AS SECOND CLASS MATTER DECEMBER 29-TH, 1890, AT THE POST OFFICE AT CHICAGO, ILLINOIS, UNDER THE ACT OF MARCH 3-RD, 1879.

No. 127 — CZWARTEK, DNIA 1-GO CZERWCA (THURSDAY, JUNE 1), 1933 ROKU. — (2c) ZA NUMER — ROK XLIV.

POLICJA NADUŻYWA ARESZTÓW

POKÓJ NA DALEKIM WSCHODZIE PODPISANY.

Chiny Godzą Się Oddać Japonji Całe Terytorjum Północne.

Szanghaj, Chiny, 1. czerwca. — Wojna na Dalekim Wschodzie, rozpoczęta przed 20 miesiącami między Japonją i Chinami, została wczoraj skończona, jeżeli nie na stałe, to przynajmniej na dłuższy przeciąg czasu.

Zawieszenie broni podpisano wczoraj o godzinie 11ej rano w biurze japońskiej agencji okrętowej w Tangku, o 18 mil w stronę morza od Ciencina.

Na podstawie umowy, zawartej wczoraj, wojska chińskie muszą się wycofać z obecnie zajmowanych pozycyj na pewną odległość, aby oddać Japonji wielki obszar północnych Chin. Chińczykom zabrania się przekraczać linji frontowej, jak również wystrzegać się środków prowokacyjnych. Japończycy zastrzegli sobie prawo używania aeroplanów dla obserwowania ruchów wojsk chińskich. Powiedziane jest, że jeżeli Chińczycy zastosują się do paragrafów podpisanej umowy, Japończycy pomogą Chińczykom w utrzymaniu ładu na terenie Chin, jak również w ich akcji przeciw oddziałom komunistycznej armji chińskiej, która zaczyna poważnie zagrażać rządowi nankińskiemu i jego wojskom.

Powody, dla których rząd chiński zmuszony był zgodzić się na podpisanie pokoju z Japonją na tak niekorzystnych warunkach dla Chin, są następujące: Przedewszystkiem rząd chiński nie chciał pozwolić na zajęcie przez wojska japońskie Peipingu i Ciencina, uważając, że byłaby to bardzo poważna strata dla Chin i znaczny minus w dochodach rządu z podatków; Chińczycy obawiali się, że gdy Japonja zajmie przemocą całe północne Chiny, powstanie do życia dynastja rodu cesarskiego Mańczu i wtenczas Chiny byłyby rozdzielone na dwie wielkie części; Chiny miały przeciw sobie dwóch wielkich wrogów: z jednej strony potężne armje Japonji a z drugiej prawie tak samo silne armje komunistyczne, zorganizowane z Chińczyków. Rząd chiński postanowił ratować się zawarciem pokoju z Japonją, aby wyjść z życiem z matni, któraby skończyła się fatalnie dla Chin, gdyby Japonja nie chciała się zgodzić na pokój.

Narazie ucichło o wojnie domowej w Chinach, którą chce wywołać gen. Fen Ju-hjang.

Polska Postanawia Zwalczać Zamiary 4 Mocartsw.

Pakt Ma Być Dzisiaj Podpisany w Rzymie.

Warszawa, 1. czerwca. — Plan paktu 4 mocarstw, którego autorem jest Mussolini, a który został ostatnio odpowiednio zmieniony, aby zadowolić sojuszników Francji, nie będzie uznany przez Polskę. Polskie min. spraw zagranicznych zwalcza energicznie zamiary mocarstw podpisania dzisiaj paktu w Rzymie. Pakt ma być podpisany przez przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch i Niemiec.

Polska twierdzi, że pakt oznacza rewizję obecnego stanu politycznego Europy w celu zaprowadzenia systemu politycznego z przed wojny, kiedy wielkie mocarstwa dyktowały warunki mniejszym państwom. Polska uważa się za jedno z większych mocarstw w Europie i chce być uważana jako mocarstwo przez inne mocarstwa.

Jeżeli pomimo zastrzeżeń Polski pakt 4 mocarstw będzie podpisany, Polska zamierza zająć stanowisko lidera dla wszystkich małych państw Europy, które sjrzeciwiają się paktowi i rewizji Traktatu Wersalskiego z zamiarem wystąpienia otwarcie na forum Ligi Narodów. Polska zapyta się mocarstw, co zrobiły z hasłami demokracji, którym zawsze dotychczas hołdowały.

Rzym, 1. czerwca. — Premjer Benito Mussolini, autor planu paktu 4 mocarstw dla dominowania nad Europą, przygotowuje się do dokończenia dzisiaj swego dzieła. Mussolini uda się dzisiaj do senatu włoskiego, aby powiedzieć senatorom, że plan jego został wreszcie zrealizowany.

W całej Europie panuje jakaś niepewność. Titulescu, min. spraw zagranicznych Rumunji pojechał do Paryża i do Londynu, aby ostrzec przed niebezpieczeństwem z chwilą gdy pakt 4 mocarstw będzie podpisany.

POLSKA BĘDZIE IZOLOWANA I ODDA POMORZE—ROSENBERG.

Niemcy Nie Zapominają o Planie Oddania Polsce Ukrainy Za Pomorze.

Moskwa, 1. czerwca. — Korespondent paryski prasy moskiewskiej donosi, że w czasie pobytu Rosenberga w Londynie, odbył się poufny bankiet „młodzieży konserwatywnej." O bankiecie tym prasca angielska nie podała ani słowa.

Na bankiecie Rosenberg w wielkiej mowie rozwijał plan Hitlera, Goeringa i Papena. Podkreśliwszy znaczenie hitleryzmu dla przyszłego wyswobodzenia Europy, który wyzwoli państwa europejskie od zmory bolszewizmu, Rosenberg oświadczył:

„Hitler potrafi wrogie nastroje do Niemiec zmienić na ogólną sympatję, gdyż my, hitlerowcy, uczynimy to, czego nie mógł dokonać Clemenceau — zniszczymy bolszewizm."

Na zapytanie, czy rząd niemiecki zamierza prowadzić wojnę z Francją, Rosenberg odpowiedział: „Nie, narazie zadowolnimy się korytarzem polskim."

Na pytanie dalsze, czy Niemcy mają nadzieję otrzymania korytarza polskiego bez uciekania się do rozprawy orężnej — Rosenberg odpowiedział:

„Francja wkrótce musi pozostawić Polskę samej sobie. Polska będzie izolowana. Wówczas Polska zgodzi się na oddanie Niemcom korytarza w zamian za rzeczywistą pomoc ze strony Niemiec, Polska otrzyma kompensatę na innych terenach."

Na zapytanie gdzie — nastąpiła odpowiedź: w Rosji sowieckiej, na Ukrainie.

Ukraina musi stać się państwem niepodległem z zarezerwowaniem dla Polski i Niemiec sfery wpływów.

Życie Małego i Wielkiego Świata

Rząd chiński, jak donoszą depesze z Szanghaju, ze względów taktycznych podpisał pokój z Japonją. Czy Chiny miały inną drogę do wyboru, znalazłszy się między armją japońską i chińską armją komunistyczną? Kiedy się chce groźniejszego wroga pobić, zawiera się pokój ze słabszym i całą siłę zwraca się wtenczas przeciw silniejszemu.

* * *

Powstaje tylko pytanie: czy Japończycy zadowolą się zajętym obecnie obszarem Chin i czy uszanują umowę pokojową. Można przecież iść dalej pod pozorem, że się szuka czerwonej armji chińskiej. Pokój pokojem, a cel Japonji przedewszystkiem: zabrać Chiny i stworzyć olbrzymie państwo Dalekiego Wschodu do zmierzenia się w przyszłości z dominującą obecnie rasą białą.

* * *

Sekr. handlu Roper ogłosił wczoraj, że osiemnaście gałęzi przemysłu donosi o polepszających się warunkach, a tylko trzy o stałym zastoju w interesach. Polepszenie notuje się w przemyśle wełnianym, rzezalnianym, stalowym, automobilowym, szewskim, w sklepach towarów łokciowych, w groserniach i fabrykach narzędzi rolniczych. Tylko w przemyśle filmowym, naftowym i cementowym depresja trwa w dalszym ciągu.

* * *

Dziewięć korporacyj tekstylnych w Fall River, Mass., ogłosiło wczoraj 12½ procent podwyżki płac począwszy od 12. czerwca. Z podwyżki skorzysta 8,500 robotników.

* * *

Lew, kuguar czyli puma, tygrys, jaguar, lampart, pantera, ryś, gepard należą do rodziny kotów.

KALENDARZYK

Dziś, czwartek, 1-go czerwca: — Bł. Jakóba Strepy.

Jutro, piątek, 2-go czerwca: — Św. Marcelina.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 5:17.
Zachód słońca o godz. 8:19.

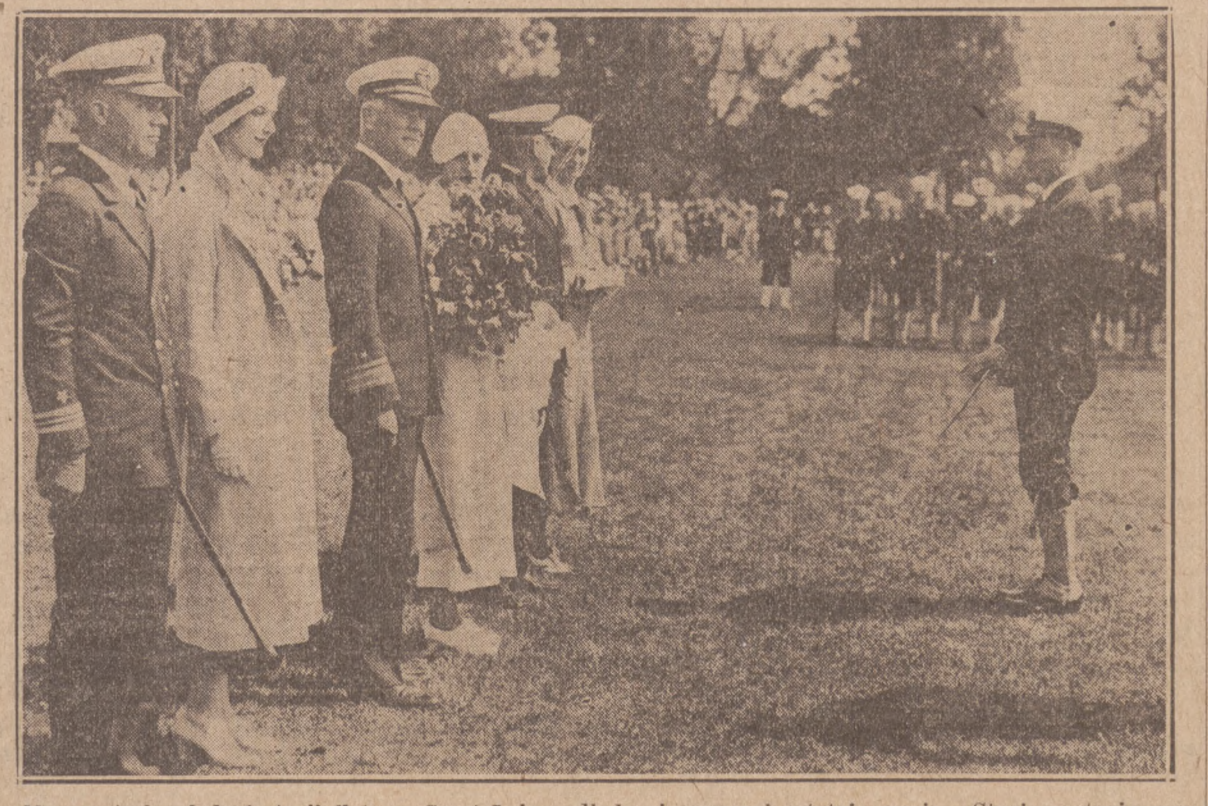


Pogoda w Chicago i okolicy: We czwartek i prawdopodobnie w piątek pogoda, oraz cokolwiek cieplej. Łagodny, południowo-wschodni wiatr we czwartek.

*

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj o godzinie 4tej po południu 68 stopni, najniższa wczoraj o godzinie 6tej rano 58 stopni.

OSTATNIA REWJA.



Na gruntach szkolnej stacji floty w Great Lakes odbyła się wczoraj ostatnia rewja. Stacja zostanie zamknięta 30. czerwca. Na ilustracji, kontr-admirał W. T. Cluverius i oficerowie sztabu odbierają defiladę. Gośćmi honorowymi były panna Lillian Anderson, "Królowa Wystawy Postępu" i jej "damy dworu". (Klisza Tribune).

Przejemcy Mają Być Pociągnięci Do Odpowiedzialności Sądowej.

Jarecki Rozkazał Zebrać Przeciwko Nim Informacje.

Sędzia powiatowy Jarecki wczoraj rozkazał, aby asystent prokuratora stanowego, adwokat William Crilly zebrał wszelkie informacje i wniósł oskarżenia przeciwko przejemcom trzech wielkich budynków.

Sędzia orzekł, że przejemcy ci przekroczyli nakazy sądów okręgowego i wyższego, gdy nie zapłacili podatków.

Podatek w sumie $80,624 na hotelu „Flamingo," pnr. 1800 East 51sza ulica nie został dotychczas zapłacony. Alderman Irving J. Schrieber jest przejemcą tegoż hotelu, a zamianował go sędzia wyższy Gentzel. Przejemca do tej pory zaległego podatku nie zapłacił.

Dalej, hotel „Briar Apartament," pnr. 532 Briar place, którego przejemcą jest Straus National Bank, — zamianowany przez sędziego wyższego Denisa Sullivana, zalega z podatkiem za trzy lata w sumie $53,-245.

Paweł Steinbrecher jest przejemcą budynku pnr. 431 Oakdale avenue, a zamianował go sędzia okręgowy William V. Brothers. Przejemca ten zapłacił wczoraj $2,000. Podatek zaległy wynosi $50,334. Przeciwko Steinbrechtowi zbierają informacje.

Sędzia Jarecki powiedział, że gdzie tylko odszuka, że podatki nie były płacone a wygórowane opłaty zbierali przejemcy i ich adwokaci, będzie żądał, aby oni pieniądze oddali.

W piątek sędzia zamianuje przejemcę hotelu Auditorium, który winien jest w podatkach $153,192. Mathias Councannon, adwokat właścicieli tej posiadłości realnej powiada, że przejemca „nie zrobi nic dobrego," i że „potrzeba wielkiej sumy pieniędzy na dalsze prowadzenie hotelu."

„Zapewniam, że będziesz zdziwiony, — rzekł sędzia na te słowa. — Prowadziliśmy rządy przez trzy lata bez żadnych dochodów, możemy także zająć się hotelem."

Sędzia jarecki nakazał kasjerowi powiatowemu McDonough, aby przedstawił pretensje stanu New York przeciwko przejemcy składów United Cigar Stores. Powiedział mu Crilly, że kilka set tysięcy dolarów należy się w podatkach od kilku składów tej spółki w Chicago. Jeden skład pnr. 189 No. Clark ulica winien jest $46,565, jak twierdzi Crilly.

Wczoraj sędzia Jarecki zamianował przejemców budynków niżej podanych, których spis oraz sumy zaległych podatków są wymienione:

220 North State ul. $31,685.
185 No. La Salle ul. $17,347.
165 North Michigan avenue, $7,871.
228 Soth Wabash avenue,—$19,392.
112 West Lake ulica $5,165.
230 West Randolph ulica, —$5,852.

Właściciele budynku „Capitol," pnr. 159 North State ulica wczoraj ponownie usiłowali zmusić sędziego Jareckiego do wstrzymania się z zamianowaniem przejemcy powiatowego.

Przed sędzią federalnym Wilkersonem, William Scott Bond, przejemca budynku Straus, róg Adams i Michigan bulwaru został wczoraj upoważniony do pożyczenia $150,000 na zapłacenie 75 procent podatków za 1928, 1929 i 1930 rok. Jest to jeden z budynków, przeciwko którym powiat wniósł oskarżenia domagając się zamianowania nowego przejemcy.

Jeśli tak dalej pójdzie to sędzia Jarecki przez zamianowanie przejemców sumiennych będzie mógł postawić tak kasę powiatową jak i miejską oraz stanową na „nowe nogi" finansowe. Kolektowanie podatków zaległych, jak raportuje kasjer powiatowy, staje się z dniem każdym większe, nacisk na wielkich właścicieli realności według prawa Skardy i Kernera robi swoje.

Od Dzisiaj Można Już Jechać Tramwajami Na Wystawę.

Od dzisiaj od godziny 9tej rano, otwarta została bezpośrednia komunikacja tramwajowa z terenem Wystawy Światowej. Kompanja tramwajowa kosztem $250,000 przeprowadziła przedłużenie szyn przez wiadukt na 23ej ulicy, skąd następnie tramwaje kursować będą na północ aż do 18ej ulicy i po 18ej do wejścia na Wystawę.

Pracę przedłużenia linji tramwajowej do bram terenu wystawowego kompanja tramwajowa wykonała w 11 dniach.— Aby jak najwcześniej dać lepszą obsługę publiczności, zarząd kompanji tramwajowej postawił przy pracy trzy zmiany robotników, którzy pracowali po 8 godzin. Praca postępowała szybko.— Z chwilą, gdy praca przy kładzeniu szyn tramwajowych zostanie skończona, dostęp do terenu wystawowego będzie o wiele łatwiejszy.

Zarządcy i kierownicy Wystawy Światowej byli w wielkim kłopocie, widząc olbrzymie masy ludzi, cisnących się na teren wystawowy — ze wszystkich stron. Policja regulująca ruchem samochodowym na ulicach w pobliżu wystawy, nie mogła sobie dać rady z rzędami samochodów. W wielu wypadkach policjanci byli bezradni, gdyż ulice we wszystkich kierunkach były zapełnione samochodami.

Zarząd Wystawy zwraca się do publiczności z zawiadomieniem, aby ci, którzy mają zamiar udać się na wystawę, opracowali sobie pewien plan zwiedzenia wystawy. Każdy powinien z góry wiedzieć, które budynki pragnie zobaczyć najpierw i kierować się do bramy, która jest najbliżej tego budynku. Główne bramy na Wystawę znajdują się u wylotu ulic 18ej, 23ej, 31ej i 39ej oraz robione są przygotowania do otwarcia bramy przy 35ej ulicy, nie licząc bram od północnego terenu wystawy.

W wyborach do sejmu, mającego orzec czy Litwa Środkowa ma należeć do Polski czy też do Litwy, wybrano, dnia 8go stycznia, 1922 roku, 106 mandatarjuszów, którzy później 96 głosami uchwalili przynależność do Polski bez żadnych zastrzeżeń.

SĘDZIA GREEN WZYWA ALLMANA DO SĄDU.

Automobiliści Skarżą Się Na Policjantów.

Po wysłuchaniu sześciu automobilistów, protestujących przeciw taktykom policjantów, zbyt pohopnych do aresztowań po wypadkach automobilowych pod zarzutami nieostrożnej i lekkomyślnej jazdy, sędzia municypalny Green zażądał wczoraj, aby komisarz policji Allman lub jego przedstawiciel zjawił się dzisiaj rano w sądzie dla ruchu kołowego.

Sześciu automobilistów skarżyło się na „oburzające traktowanie" przez policję. Policja obeszła się z nimi podobnie jak z p. Lilyan Zagel, 18-letnią dziewczyną, którą niedawno trzymano na stacji policyjnej przez 20 godzin bez formalnego zapisania do dziennika policyjnego lub udzielenia prawa kaucji, kiedy małe dziecko podbiegło pod jej automobil i zostało potłuczone. Wyjawiono, że policja pogwałciła conajmniej 11 ordynansów, statutów i zastrzeżeń konstytucyjnych w sprawie p. Zagel.

Jedną z protestujących wczoraj przed sędzią Greenem była p. Jeanette Salawski, z pnr. 244 N. Campbell ave., która opowiedziała, że trzymano ją przez cztery godziny na stacji policyjnej Shakespeare w poniedziałek w nocy. Oskarżono ją o lekkomyślną jazdę dlatego, że kiedy ruszyła z przed swego domu, inna maszyna uderzyła w jej automobil.

Jan Butkus, z pnr. 1908 Canalport ave., był trzymany przez cztery godziny przez policję ze stacji Maxwell i oskarżony o nieostrożną jazdę. O podobnych przejściach opowiedzieli w sądzie inni automobiliści, skarżąc się na nietakt i nadużycia policjantów.

Sędzia Green powiedział, że policjanci powinni ostrzej brać się do rakieterów i kryminalistów, a okazywać mniejszą pohopność do aresztowania i oskarżania obywateli w podobnych do powyższych wypadkach.

Dwa Stany Polują na Zbiegłych Kryminalistów.

Zakładniczki Uwolnione; Policjant Zabity.

Lansing, Kas., 1. czerwca.— Silne patrole z dwóch stanów, złożone z deputowanych szeryfa, milicji i ochotników, tropiły wczoraj jedenastu niebezpiecznych kryminalistów, którzy we wtorek uciekli z więzienia stanowego w Lansing zabierając ze sobą naczelnika więzienia, dwóch dozorców i trzy kobiety.

Wszyscy z owych „zakładników" odzyskali wolność. Kobiety, p. Wood z Kansas City, jej 17-letnią córkę i 17-letnią Cloris Wears, z Higgins, Tex., znaleziono wczoraj na farmie blisko Pleasanton, 100 mil od Lansing. Kobiety znajdowały się w drodze na cmentarz blisko Leavenworth, kiedy zbiegowie zatrzymali ich samochód i zabrali ze sobą.

Naczelnika więzienia i dozorców uwolniła druga partja zbiegów blisko Welch, Okla., onegdaj w nocy.

Welch jest oddalone tylko 15 mil od Chetopa, Kas., gdzie policjant Durkee został zastrzelony wczoraj wieczór przez nieznanych napastników. Władze przypuszczają, że zginął on z ręki zbiegłych kryminalistów.

Wszystkie drogi w Kansas i Oklahoma blisko górzystej okolicy w północno-wschodniej Oklahomie, gdzie zbiegowie przypuszczalnie znaleźli kryjówkę, są pilnowane przez uzbrojonych deputowanych szeryfa, którzy gotowi są strzelać na pierwsze ukazanie się kryminalistów. Zbiegowie są także zaopatrzeni w broń i amunicję.

Dwaj mężczyźni, którzy przedstawili się jako Jim Clark i Clifford Dopson, dwaj z jedenastu zbiegłych kryminalistów, zatrzymali wczoraj wieczór blisko Joplin, Mo., samochód, którym jechali B. Blair i p. Alicja Braithwaite i zarekwirowali auto każąc się wieść przez dwie godziny w stronę Neosho, Missouri, gdzie wysiedli z auta i zniknęli w gąszczach przy drodze.

ROOSEVELT ODKŁADA REORGANIZACJĘ RZĄDU DO PRZYSZŁEJ SESJI.

Brak Czasu Nie Pozwala Na Uskutecznienie Planów.

Brak czasu nie pozwala na uskutecznienie programu ri,.łTżć

Washington, 1. czerwca. — Prezydent Roosevelt wyjawił wczoraj, że jego program reorganizacji, jaki ma być wprowadzony w życie w tym tygodniu, nie zrobi radykalnych zmian w istniejącej biurokracji w Washingtonie.

Spodziewano się powszechnie że wiele biur będzie zlikwidowanych, wiele innych skonsolidowanych, że wielorakie czynności rządu będą uproszczone a w wielu wypadkach zaniechane.

Pan Roosevelt dał jednakowoż wczoraj do zrozumienia, że większa część jego planów reorganizacji będzie wstrzymana przynajmniej do czasu sesji regularnej w zimie. Oświadczył on, że poprostu czas nie pozwala na kompletne przebudowanie struktury rządowej na tej sesji.

Jednocześnie dowiedziano się że Prezydent uprząta swoje biurko z widokiem umożliwienia kongresowi zamknięcia sesji w przyszłym tygodniu. W rezultacie, nie odeśle do kongresu żadnego skomplikowanego planu dającego mu władzę ułożenia się z innemi krajami w sprawie trwałych zmian taryfowych.

Prezydent nie prześle również do kongresu żadnych poleceń w odpowiedzi na apele miast i innych jednostek politycznych, proszących o tymczasową pomoc finansową ze skarbu federalnego. Z drugiej strony, Prezydent jest za przeprowadzeniem przez kongres prawa bankrupcyjnego dla nich, podobnego do uchwalonego dla kolei. Sądzi on, że takie prawo zapewni miastom dostateczne ulgi na teraz.

GDY WITANO HITLEROWCA URZĄDZONO DEMONSTRACJĘ PRZED KONSULATEM NIEMIEC.

"Precz z Hitlerem"—Wołali Demonstranci, Których Rozpędziła Policja Parkowa.

Hans Weidemann, delegat Hitlera, dyktatora Niemiec, — prowadzący hitlerowską propagandę, wczoraj był gościem urzędników wystawy światowej, która na jego cześć wydała obiad na placu wystawowym.

W tym samym czasie, gdy ci panowie bankietowali i obsypywali delegata niemieckiego pochwałami, około 200 mężczyzn i kobiet przed konsulatem Niemiec, pnr. 520 North Michigan avenue urządziło demonstrację anti-hitlerowską. — Rozpędziła jednak demonstrantów policja z parku Lincolna.

To są fakta podane do wiadomości publicznej. Ta sama publiczność jednak może nie wie, że Weidemann miał być oficjalnie przyjęty przez zarząd wystawy (choć już o tem dawniej pisano, gdy w aeroplanie odbywał on podróż z Nowego Jorku do Chicago. Że w Nowym Jorku spotkało tego hitlerowca niemiłe powitanie, mówiono, że będzie traktowany jak każdy inny zwykły śmiertelnik).

Dr. Hugo F. Simon, Konsul generalny Niemiec zaprzecza, że wie gdzie przebywa Weidemann, a podał, iż Gotthold Schneider wraz z Wiedemannem opuścili miasto po zwiedzeniu wystawy w ubiegłą sobotę i niedzielę.

Gości wczoraj podejmował Dr. Allen D. Albert, asystent Rufusa C. Dawes, prezesa wystawy. Obecność Weidemanna i jego kolegi była niespodzianką dla reportera, który udał się, aby opisać uroczyste otwarcie budynku wystawowego „Horticultural," na wystawie. Przy stole głównym zauważono między obecnymi także sierżanta Edwarda Dooley z oddziału porucznika policji Mike Mills'a, który zajmuje się „czerwonymi." Gdy zapytano się Dr. Alberta kim jest „ten mężczyzna," Dr. Albert odpowiedział:

„Ah, ten, to jest jeden z mniej ważnych urzędników Niemiec."

Później jednak Dr. Albert przyznał, iż przysłano detektywa na żądanie Dr. Simona. Gdy doniesiono Dr. Albertowi o demonstracji przed Konsulatem Niemiec, ten zdziwiony zawołał: „Mój Boże!"

Demonstranci nosili napisy, na których czerwonemi literami wypisane było: „Precz z Hitlerem, precz z krwawą kulturą faszystowską" i „Wyrzucić krwiożerczego Wiedemanna z wystawy światowej."

Tak Wiedemann jak i Schneider mieli w swojem posiadaniu małe kamery i porobili kilka zdjęć na wystawie. Żaden z nich nie miał na głowie kapelusza a Weidemann, olbrzymiego wzrostu mężczyzna, miał na sobie ubranie koloru niebieskiego.— Dr. Albert powiedział, że Weidemann jest „wielkim studentem ekonomji." Schneider zaś jest artystą.

ZŁOTY JUBILEUSZ PARAFJI POLSKIEJ W PITTSBURGHU.

Parafja św. Wojciecha obchodzi uroczyście 50-lecie założenia.

Pittsburgh, Pa., 1. czerwca. Parafja św. Wojciecha, druga co do czasu powstania parafja polska w Pittsburghu, obchodzi w tych dniach 50-tą rocznicę założenia. Od wtorku odbywają się tu solenne uroczystości jubileuszowe, kończące się dzisiaj.

Według aktów kacelaryjnych diecezji pittsburskiej i książek parafjalnych, założenie parafji św. Wojciecha przypada na maj, 1883. Parafja rozwijała się szybko pod pieczołowitem okiem pierwszych duszpasterzy i gorliwych parafjan, a największy jej rozkwit przypada na okres administracji obecnego proboszcza, X. prałata Jana S. Górzyńskiego, który tak gospodarzył groszem składanym przez ofiarnych parafjan, że mimo ogromne wydatki na restaurację kościoła i upiększenie świątyni, parafja jest dzisiaj bez długu i nie tylko bez długu, ale, poza olbrzymim majątkiem w nieruchomościach, posiada w kasie blisko $100,000 gotówką.

W uroczystościach jubileuszowych wziął udział X. biskup H. C. Boyle, pasterz diecezji pittsburskiej, liczny orszak duchowieństwa z bliskich i dalekich stron i tłumy parafjan.

Iskierki Miejskie.

— **Charles Ott, lat 50, z pnr.** 3443 Beach ulica, elektrotechnik pracujący na wystawie światowej wczoraj nagle zemdlał i padł przy stole podczas spożywania potraw, a krótko potem ducha wyzionął. Wada serca grała tu główną rolę.

— **Prezes Harry Joseph i inni** członkowie Rady parków na zachodniej stronie miasta, według rozkazu sędziego Charles A. Williamsa, mają stawić się przed nim, aby wytłumaczyć dlaczego Bernard F. Burgerson, forman parkowy został przez nich wydalony z pracy. Jeśli wytłumaczenie to nie będzie dostateczne dnia 17go czerwca, sędzia grozi posłaniem całej Rady parkowej do kozy za zniewagę sądu. Burgerson został usunięty w lecie roku ubiegłego, ale stara Rada na rozkaz sędziego przyjęła go z powrotem do pracy. Nowa rada zaś dnia 22go marca, b. r., Burgersona pozbawiła pracy, a miejsce jego oddała pracownikom nie podlegającym nawet regulaminom służby cywilnej.

— **Ośmiu pasażerów wczoraj** zostało okaleczonych, gdy tramwaj na Chicago avenue kolidował z automobilem ciężarowym miejskim, przy narożniku No. Damen avenue. Siedem ofiar tej kolizji przewieziono do szpitala Matki Boskiej z Nazaretu. Motorowy, Jan Dernborn twierdzi, że czekał na zmianę światła sygnałowego, gdy z Damen avenue nadjechał automobil miejski, używany do zwożenia odpadków i na tramwaj ten najechał.

— **Spółka telefoniczna Illinois** Bell Telephone Company za trzy miesiące bieżącego roku wypłaciła wczoraj miastu $393,-380 podatku, według ordynansów miejskich.

— **Earl L. Wilk, lat 34, z pnr.** 5128 Melrose ulica, szofer zatrudniony przez spółkę browarnianą Pabst Blue Ribbon Company, wczoraj został zastrzelony przez nerwowego bandytę, który zemknął. Napad na Wilka wydarzył się przy narożniku Winchester avenue i Roosevelt road.

— **Komitet z łona Rady parkowej** rozporządził, że wszystkie baseny kąpielowe przynajmniej raz w tygodniu mają być oddane do użytku publicznego darmo. Stało się to na skutek rezolucji przedstawionej. Rozporządzenie to wchodzi w życie natychmiast.

— **Rabusie włamali się wczoraj** do biura cmentarza św. Józefa, w River Grove i po rozbiciu kasy wykradli $60.

— **Dwóch sędziów municy**palnych wczoraj rozpoczęło inwestygację w sprawie reporterów sądowych, którzy spisywali raporty sądowe dla burmistrza Kelly i szefa policji Allmana, a potem kopje tych notatek sądowych sprzedawali adwokatom. Sędziowie Green i Hasten rozkazali, aby inwestygacja była przeprowadzona, gdy dowiedzieli się, że Charles Walters, jeden z reporterów ofiarował swoje notatki z przesłuchów sądowych na sprzedaż.

CAPONE NAPRÓŻNO WZDYCHA DO WOLNOŚCI.

New Orleans, La., 1. czerwca. — Tutejszy federalny obwodowy sąd apelacyjny podtrzymał wczoraj decyzję sądu okręgowego w Atlanta i odrzucił petycję Al Capone'a o wypuszczenie go na zasadzie „habeas corpus" z więzienia w Atlanta w którem odsługuje wyrok 10 lat za oszukanie rządu z podatku dochodowego.

PLAN ROLNY ROOSEVELTA PRZESZEDŁ W IZBIE.

Washington, 1. czerwca. — Izba reprezentantów zatwierdziła wczoraj bez imiennego głosowania plan Prezydenta Roosevelta wprowadzający nowy system pożyczek farmerskich w miejsce dawnej maszynerji federalnego wydziału rolnego i obecnego systemu federalnego kredytu ziemskiego.— Plan przeszedł w Izbie bez żadnej opozycji.

Posiedzenie Polskiego Lokalu No. 38 A. C. W. of Am., odbędzie się w czwartek, 1go czerwca, o godzinie 8mej wieczorem w sali Amalgamated Center, p. nr. 333 So. Ashland Blvd. — M. H. Stefański, sekr.

SEZ YOU

	True	False	Score
1. The present calendar was adopted by the English-speaking world in 1870			
2. The 1-cent stamp is the smallest denomination of current United States postage stamps			
3. The Spanish "piece of eight" corresponded to the United States dollar			
4. Pedant is classed as a verb in the English language			
5. Recession is the act of receding or withdrawal			
6. In the surveyor's measure, there are 20 square chains to an acre			
7. North Carolina has an area of 52,426 square miles			
8. James K. Polk, eleventh president of the United States, was of English descent			
9. "Uno animo" is Latin for "with one mind"			
10. Winsome means attractive or pretty			
TOTAL			

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

Kalendarzyk Posiedzeń Zw. Klubów Małopol.

Klub Luszowian zwołuje posiedzenie w piątek, dnia 3-go czerwca w sali ob. Łatki, narożnik Noble i Huron ulic, o godzinie 7:30 wieczorem. — Wojciech Żurawski, prezes; W. Krechniak, sekr.

*

Klub Bystry zawiadamia o swem posiedzeniu w piątek, dnia 2go czerwca w sali Wójcika, 830 May i Fry ulica o godzinie 7:30 wieczorem. W. Wójcik, prezes; J. Madej, sekr.

*

Klub Oświatowy Dołęga, odbędzie posiedzenie w piątek, dnia 2go czerwca, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen ulica, o godzinie 7:30 wieczorem. Fr. Antosz, prezes; A. Gulik, sekr.

*

Klub Jadowniczan zwołuje posiedzenie w niedzielę, dnia 4 czerwca, w sali Fr. Papieża, 1460 W. Walton ulica, o godzinie 2:30 po południu, mamy do wypełnienia nadesłany formularz. — Józef Zaleśny, prezes; Fr. Pawlik, sekr.

*

Klub Parafjalny Zabawa, odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali Opławskiego, 1431 W. Huron ulica, o godzinie 2:30 po południu. — Klub proszony o zwrot wypełnionego formularza. — Jan Łoś, prezes; Józef Mączko, sekr.

*

Klub Parafjalny Zabawa odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali Opławskiego, 1431 West Huron ulica, o godzinie 2:30 po południu. Mamy wiele ważnych spraw, gdyż 7go maja z powodu manifestacji posiedzenia nie było, również mamy formularz do wypełnienia. — Jan Łoś, prezes; Józef Maczko, sekr.

*

Klub Brzozowian odbędzie posiedzenie w niedzielę, dnia 4 czerwca, w sali Cichonia, 40ta i So. Sacramento ulica, o godzinie 2:30 po południu. Klub proszony o zwrot wypełnionego formularza. — Fr. Osysko, prezes; Stan. Cieśla, sekr.

*

Klub Wola-Przemykowska zawiadamia o swem posiedzeniu w przyszłą niedzielę, dnia 4-go czerwca, w sali Latki — Noble i Huron ulic, o godzinie 2:30 po południu. — Fr. Boksa, prezes; W. Mazur, sekr.

Mateusz Sambor, sekr. Z. K. M.

Konsul Buynowski Wrócił Na Statku "Kościuszko".

Do portu nowojorskiego zawinął najpopularniejszy wśród kolonji polskiej okręt „Linji Gdynia-Ameryka, „Kościuszko", pod kierownictwem kapitana E. Borkowskiego.

Powrócił na nim z urlopu spędzonego w Polsce p. Konsul Tadeusz Buynowski z Chicago, który należy do najbardziej z oddanych przyjaciół Linji Polskiej, na której okrętach zawsze jeździ, uważa bowiem, że tak jak się podróżuje pod polską banderą i tak dobrze jak się człowiek czuje w rodzinnej atmosferze polskiego okrętu to nigdzie czuć się nie może. I tym razem chwalił p. Konsul Buynowski bardzo podróż.

Wśród pasażerów zauważono p. Karolinę Szawlewską, żonę posła na sejm w Warszawie, znanego ekonomisty, byłego wice-konsula w New Yorku, panią Foreme Hilliard ze synkiem, panią Ednę O'Callaghan, żony urzedników ambasady amerykańskiej w Warszawie, pp. Myślińskich i szereg innych osób.

NEW YORK Z OKOLICA MA 12,616,300 LUDNOŚCI.

New York, 1. czerwca. — Stow. Kupieckie oznajmia, że metropolitalna ludność New Yorku liczy obecnie 12,616,300 dusz, przyrost blisko 600,000 od czasu spisu ludności w 1930.

Miasto New York ma 7,218,000 mieszkańców w porównaniu do 6.930,446 w 1930. Strefa metropolitalna New Yorku obejmuje terytorjum w promieniu 60 mil od śródmieścia.

Z PARAFJI DOBREGO PASTERZA

W ubiegłą środę, dnia 24-go maja, odbyło się interesujące posiedzenie Klubu Obyw. Kazimierza Pułaskiego, w sali parafjalnej. Posiedzeniu przewodniczył prezes Jan Sierociński. Komitet zabaw zdał sprawozdanie, że przygotowuje wycieczkę na 6go sierpnia, do Forest Preserve. Komitet edukacyjny zdał sprawozdanie, że 2go czerwca urządza wycieczkę do więzienia miejskiego „Bridewell"; członkowie którzy chcą wziąć udział proszeni są o stawienie się przed salą parafjalną przed godziną 12tą w południe.

*

Odbył się pogrzeb ś. p. Apolonji Stachowiak (z domu Beczek), zam. p. nr. 4418 W. 31sza ulica, z kościoła Dobrego Pasterza. Na czele orszaku postępowały harcerki z gr. 2340 Z. N. P., a za niemi członkinie Tow. św. Weroniki Z. P. w Am. Po skończonych ceremonjach liturgicznych w kościele, długi orszak automobilowy ruszył na cmentarz św. Wojciecha, gdzie złożono zwłoki na wieczny spoczynek. Zmarła osierociła 5cioro dzieci, pozostawiając męża i rodziców.

*

W ubiegłym tygodniu stanęli na ślubnym kobiercu w kościele Dobrego Pasterza: pan Karol Purdey z panną Ireną Majewską, córką Kazimierza i Katarzyny Majewskich, zam. p. nr. 2706 So. Kolin ave.

*

Odbył się ślub p. Stanisława Miezio z parafji św. Kazimierza z panną Anną Woźniak, córką Władysława i Zofji Woźniak, zam. p. nr. 2828 So. Kostner ave.

*

W przyszłą niedzielę, dnia 4 czerwca, odbędzie się posiedzenie Stow. Dobrego Pasterza, Z. P. R. K. w sali parafjalnej, o godzinie 1ej po południu. Dużo ważnych spraw jest do załatwienia.

POLSCY WŁAŚCICIELE BUFETÓW ODBĘDĄ JUTRO ZEBRANIE.

Jutro, 2go czerwca, odbędzie się o godzinie 1:30 po południu bardzo ważne zebranie wszystkich polskich właścicieli bufetów w sali Zjednoczenia, róg ulic Milwaukee i Augusta.

Będąca obecnie w stadjum tworzenia się organizacja polskich właścicieli bufetów ma wiele ważnych problemów przed sobą, jak obronę interesu, sprawę wysokich opłat za licensje, kwestję podatków itd.

Każdy Polak dbający o swój interes powinien przyjść na to zebranie, aby wspólnie naradzić się i obmyśleć jak najlepsze sposoby poprawy stosunków. Jest to rzecz dla dobra każdego właściciela bufetu. — Wojciech Wójcik, tymczasowy prezes.

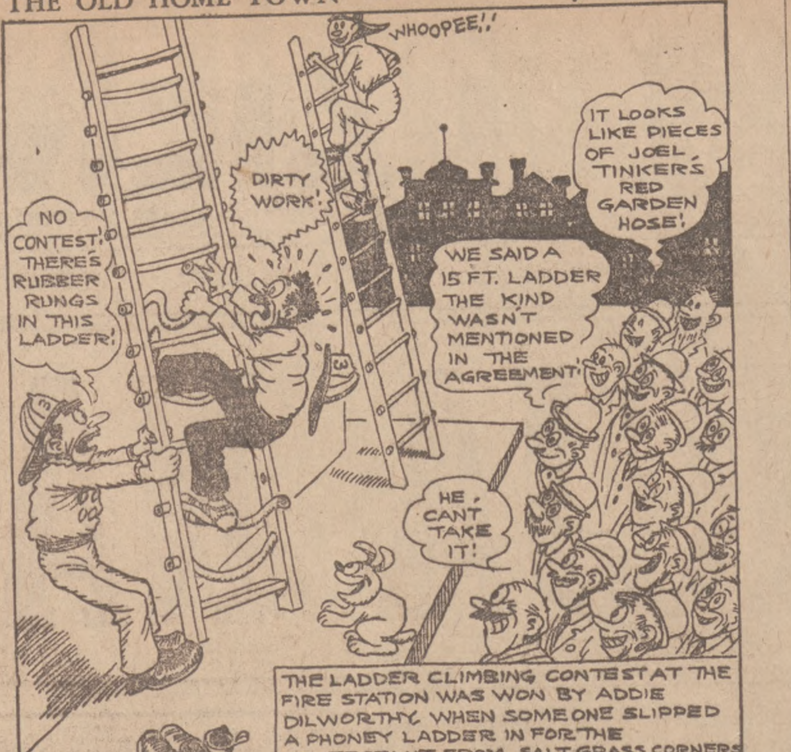
UKRADŁ WALIZKĘ Z JADOWITEMI WĘŻAMI.

Englewood, Colo., 1. czerwca. Złodziej, który ukradł walizkę należącą do T. A. Tauscha z Englewood, z hotelu w Los Angeles, popamięta na zawsze swój postępek, jeżeli otworzy walizkę. Tausch, zbieracz i poskramiacz węży, poinformował policję, że w walizce były trzy grzechotniki i 5-stopowy wąż królewski.



SEZ YOU Answers

1. False. 1752. 2. False. The half-cent stamp. 3. True. 4. False. Noun. 5. True. 6. False. Ten. 7. True. 8. False. Scotch Irish. 9. True. 10. True.



OJCIEC ŚW. OBCHODZIŁ WCZORAJ 76 ROCZNICĘ URODZIN.



PAPIEŻ PIUS XI.

Watykan, 1. czerwca. (Prasa Stow.) — Ojciec św. Papież Pius XI przyjął wczoraj, w 76 rocznicę swych urodzin, setki pielgrzymów, którzy przybyli do Stolicy Świętej na uroczystości Roku Świętego.

W podeszłym wieku, lecz czerstwy i zawsze zajęty pracą. Ojciec św. przyjmował pielgrzymów grupami i pojedyńczo prawie przez cały dzień. Rocznicę swych urodzin Ojciec św. postanowił obchodzić przy swych codziennych obowiązkach.

Cichą Mszę św. dziękczynną Ojciec św. odprawił wcześnie rano w swej prywatnej kaplicy w obecności wielu bliskich i dalekich krewnych, do których po Mszy św. przemówił w krótkich słowach i natychmiast przystąpił do wykonania swych obowiązków.

Na wszystkich masztach i bramach Watykanu powiewały przez cały dzień flagi watykańskie. Członkowie szwajcarskiegwardji honorowej ubrani byli w mundury galowe. Sekretarjat Watykanu otrzymał całe stosy listów i depeszy gratulacyjnych od monarchów, prezydentów, kardynałów i uczonych. Kardynał Pacelli, sekretarz Watykanu, przedstawił wszystkie listy z życzeniami i otrzymał polecenie odesłania odpowiedzi na każdy list.

Prezes Rady Powiatowej Zaprasza Sokołów.

Emmett Whealan, prezes Rady powiatu Cook zaprasza wraz z panami komisarzami wszystkich polskich Sokołów, aby urządzali spacery w lasach powiatowych.

Aby spacerowiczom pomóc prezes Whealan przygotował broszurkę zawierający mapy 12 miejsc do urządzania wygodnych spacerów na 33,000 akrach lasów powiatowych. Mapy te otrzymać można darmo przez napisanie pocztówki i adresowanie takowej do Charles G. Sauers, generalnego superintendenta lasów, Forest Preserve Headquarters, River Forest, Ill.

Mapy te pokazują miejsca do wygodnego spaceru, oraz długość tych miejsc, ich położenie i opis transportacji do miejsca i z powrotem.

BAL POŁĄCZONYCH GMIN UNJI POLSKIEJ.

Zaledwie parę tygodni minęło od ostatniego sukcesu Połączonych Gmin Unji Polskiej w St. Zjedn. Półn. Am., w Chicago, — zabawy tanecznej na północno - zachodniej stronie miasta — a już jak się dowiadujemy, że Połączone Gminy U. P. urządzają znów wielki bal wiosenny na południowej stronie, ażeby i tam zamieszkałym członkom Unji Polskiej i ich licznym sympatykom dać możność ubawienia się w atmosferze prawdziwej staro-polskiej gościnności. Bal ten odbędzie się już w nadchodzącą sobotę, 3go czerwca, w sali Białego Orła, 1618 W. 17ta ul. Całość balu zapowiada się doskonale. Komitet przyrzeka muzykę doborową i mnóstwo niespodzianek i serdecznie prosi o współudział.

SPORT

GRALI NA PODWÓRZU SZKOLNEM I WYGRALI.

Piłkarze z klubu Cast-Offs pokonali punktami 14 do 2 rywali z dziewiątki Wolf Boosters, w grze w piłkę zewnętrzną. Grali na podwórzu szkoły miejskiej „Burr", przy North Ashland ave. Podobno manażer Wolf z klubu pokonanego nie po dżentelmańsku się przy końcu gry tej zachowywał i za to zebrani sprawili mu kocią muzykę. Z kontestu raport w cyfrach taki:

Cast-Offs: R. H. E.
4 3 0 0 0 5 2 0 0—14 20 3
Wolf Boosters:
0 0 0 0 0 0 0 1 1— 2 7 9

CARL SCHULTZ I JACK MC CARTHY STANĄ DO WALKI.

Niemiecki zapaśnik ciężkiej wagi, Carl Schultz i Jack Mc Carthy z Butte, Mont., staną do walki zapaśniczej na wieczorku jaki zapowiedziany jest na 8go czerwca, a który odbędzie się w sali „Columbia" przy narożniku 48ej i So. Paulina ulic. Do głównej walki tego wieczora staną Stefan Savage i Hieronim Karadinos.

Do walki w tem samem miejscu przygotowują się także zapaśnicy Józef Orawiec i Henryk Wilczek (Stram). Orawiec walczyć będzie z obcym mu na razie zapaśnikiem, a Wilczek stanie do walki z Edwardem Jacobsem. Na programie tego wieczora będzie aż pięć walk. Bilety już teraz nabyć można pnr. 5111 So. Ashland ave.

NOWA ATRAKCJA NA BOISKU KLUBU LOGAN SQUARE.

W przyszłą niedzielę, dnia 4 czerwca, na boisku klubu piłkarskiego Logan Square, przy narożniku Elston i Kedzie avenues na pogramie będzie nowa atrakcja dla miłośników gier w piłkę metową. Będzie to pierwszy kontest w piłkę miękką, do której staną kluby znane. Następny kontest, a będzie ich aż dwa w niedzielę, staną regularne dziewiątki piłkarskie z ligi Wisconsin-Illinois.

Do gry w piłkę miękką staną kluby Hannin-Did-Its i Judge Schulman, a gra ta rozpocznie się już o godzinie 1:30 po południu. Do regularnej gry w piłkę metową staną kluby Chicagoskich Strażaków i Logan Square.

Kandydaci Na Sędziów Gośćmi Demokratek.

Stanowa organizacja demokratek z siedzibą w Związku Polek urządza przyjęcie dla polskich kandydatów demokratycznych na sędziów, których wybory przypadają w przyszły poniedziałek.

Przyjęcie odbędzie się jutro o 7:30 wieczorem w sali Związku Polek pnr. 1309 N. Ashland ave. a udział w niem wezmą sędziowie Klarkowski i Prystalski, oraz komisarz powiatowy La Buy, także kandydat na sędziego.

Organizacja zaprasza na przyjęcie członkinie i przyjaciół.

Trzy Ofiary Wyścigów Automobilowych.



Rozbity samochód wyścigowy w którym dwóch ludzi zginęło w Indianapolis. Trzecią ofiarą był M. Billman, którego maszyna uderzyła w mur ogradzający tor wyścigowy. Zwycięzca w wyścigach był Louis Meyer, który zrobił 500 mil w 4 godz. 48 min., rozwijając przeciętną szybkość 104 mil na godzinę. (Klisza Acme).

Z BRUNONOWA

W przyszłą niedzielę o godzinie 7mej rano, dzieci ze szkoły brunonowskiej przystąpią uroczyście do pierwszej Komunji św. Mszę św. odprawi i naukę okolicznościową wygłosi ks. proboszcz Aleksy S. Górski.

*

W tę samą niedzielę, o godzinie 8:30 rano, dzieci ze szkoły publicznej przystąpią do pierwszej solennej Komunji św. na których intencję Mszę św. odprawi i naukę wygłosi ks. Antoni Rydecki.

*

W dniu wczorajszym zakończyło się na Brunonowie nabożeństwo majowe ku czci Matki Najśw., które odprawiało się codziennie przez cały miesiąc maj. Czcicielom Matki Bożej, którzy dostarczali kwiatów na ołtarz Matki Niepokalanej należy się cześć i uznanie. Obecnie w miesiącu czerwcu odprawiać się będzie co środę i piątek o godzinie 7:30 wieczorem nabożeństwo ku czci Najsłod. Serca Jezusa. Oby czciciele Boskiego Serca raczyli ozdabiać kwiatami ołtarz, jak to czynili podczas miesiąca maja.

*

Jutro w pierwszy piątek miesiąca, Msze św. odbędą się w porządku następującym: O 5:30, 7mej i 8mej z błogosławieństwem Najśw. Sakramentem. Wieczorem o godzinie 7:30 odbędzie się jak zwykle Godzina Święta. Dzisiaj wieczorem księża słuchać będą spowiedzi św.

*

Chór parafjalny św. Cecylji urządził w minioną niedzielę wieczorek rozmaitości w sali parafjalnej, przy licznym udziale publiczności. Na program złożyły się produkcje muzyczne, śpiewy chóru przy akompanjamencie panny Franciszki Wirtel, miejscowej organistki. Pozatem był śpiew solowy panny Marji Data, monolog p. Juljana Wójcik, śpiew chóru św. Cecylji oddziału drugiego, monolog p. Stanisława Jaronia a w końcu odegrana została zajmująca sztuka p. t. „Kochające Małżeństwo". Wykonawcami poszczególnych ról byli: W roli Męża p. Władysław Rusnak; w roli Żony panna Marja Data; w roli Pana — p. Juljan Wójcik; w roli Pani — panna Franciszka Hilburger; w roli służącej — pna Genowefa Myśliwiec a w roli Służącego — p. Józef Kmiecik. Sztuka naogół wypadła bez zarzutu, doskonale bawiąc publiczność. Komitet wieczorku tworzyły: Helena Serepuk, Franciszka Hilburger, Genowefa Myśliwiec, Stefanja Kopaczewska i Gertruda Perkowska.

*

W ubiegły wtorek o godzinie 10tej rano — odbył się w kościele św. Brunona nader okazały ślub p. Jana Wirtel, brata miejscowej organistki panny Franciszki Wirtel z panną Adeliną Brągiel, córką pp. Franciszka i Jadwigi Brągiel, zam. pnr. 4758 So. Springfield ave. byłą solistką chóru parafjalnego i nader popularną w kołach młodzieży brunonowskiej. Pannę młodą wśród dźwięków marsza weselnego prowadził do ołtarza jej ojciec i później oddał ją zięciowi. Nowożeńcom drużbowali: p. W. Rynkiewicz z panną F. Lola i p. L. Brągiel z panną W. Woźniak. W charakterze damy honorowej była Teresa Wirtel a poduszkę z obrączkami ślubnemi niósł mały Rajmund Brągiel. Dozgonnym węzłem Sakramentu małżeństwa dobraną parę oblubieńców połączył proboszcz ks. dr. Aleksy S. Górski, który także odprawił Mszę św. na intencję nowożeńców, w asyście ks. Jakóba J. Organiściaka i ks. Antoniego Rydeckiego. Podczas Mszy św. pięknie śpiewał chór parafjalny. Solo „Ave Maria" Rosewiga odśpiewała p. Franciszka Wirtel. Do śpiewów wtórowali p. S. Wodarczyk na skrzypcach a p. Kutyna na wiolenczeli. Pozatem solo na skrzypcach odegrał p. Lambert Putlak. Ołtarz przed którym ślubowano był rzęsiście oświetlony elektrycznością i bogato ubrany kwiatami i zielenią przez czcigodne Siostry Felicjanki. Kościół był szczelnie wypełniony krewnymi przyjaciółmi i znajomymi. Po ślubie i mszy św. cały orszak weselny udał się do domu rodziców pani młodej — pp. Brągiel, gdzie odbyły się gody weselne w kółku familijnem obojga węzłem małżeńskim skojarzonych rodzin. Byli tak obecni miejscowi księża, powyżej wymienieni i osoby następujące: rodzina Wirtel, rodzina Brągiel, pani A. Bartusiak, pani A. Putlak, pp. A. Putlak, pp. J. Nowakowscy, pp. J. Putlak, J. Rutkowscy, pp. J. Putlak, pp. J. Jedłowscy, pp. J. Bartusiak, pp. J. Muszałek, pp. S. Rolek, p. J. Zimmer, pp. A. Woźniak, pp. J. Brągiel, pp. I. Szczępa, pp. J. Wirtel, pp. J. Skrzydlewscy, pp. A. Wirtel, pp. J. Wirtel, pp. S. Wodarczyk, pp. F. Flieger, pp. L. Marcińscy, pani M. Kaczyńska, pp. F. Hilburger, p. E. Putlak, p. L. Putlak, p. F. Putlak, p. dr. J. Patka, p. A. Brągiel, p. A. Wirtel, p. C. Brzoznowski, p. B. Wirtel. Panny: C. Putlak, M. Putlak, F. Bartusiak, D. Putlak, M. Hilburger, F. Hilburger, E. Malinowska, M. Brągiel, F. Wirtel, H. Wirtel, B. Kopriva, J. Chlupsa i B. Havan. Do tańców przygrywała orkiestra p. S. Wodarczyka. Potrawy przyrządził p. G. Styczyński. Nastrój wesela był miły i serdeczny, bawiono się jak za dawnych czasów.

*

Miejscowe Siostry Nauczycielki przygotowują dzieci szkolne do popisu z okazji zakończenia roku szkolnego. Popis odbędzie się w niedzielę, dnia 11go czerwca, w sali parafjalnej, o godzinie 3ej po południu. Świadectwa czyli dyplomy kończącym szkołę parafjalną abiturjentom i abiturjentkom wręczy ks. probszcz.

SCENA Z FILMU "ZAPOMNIANI LUDZIE".



Od dzisiaj, dnia 1-go czerwca, w „Orchestra Hall" wyświetlany jest film p. t. „Zapomniani Ludzie" (Forgotten Men). Jest to film przedstawiający prawdziwą stronę ostatniej wojny światowej, w której polscy żołnierze także bardzo liczny brali udział. Jestto oficjalny film z wojny tej, wart widzenia.

Sceny są z. aktualnej walki, nie odegrane przez aktorów.— Film ten pokaże wam topienie przez nur okrętów; armaty w użyciu na polach walk i ruinę jaką te czyniły w ostatniej wojnie. Widać także walkę na bagnety, płomienie, które krążyły, aby żołnierzy pochłonąć, zniszczyć, walki aeroplanowe, najazdy Zeppelinów, oraz pola bitew zasłane trupami.

Setki fotografów z narażeniem własnego życia dokonało tych zdjęć, które stanowią niejako historję każdego narodu, jaki brał udział w wojnie światowej.

Kapela Posterunku Logan Square w Pochodzie.



Kapela trębaczy i doboszy z Posterunku Logan Square, pnr. 405 Amerykańskiego Legjonu brała także udział w pochodzie dorocznym urządzanym na Michigan Ave. w dzień Wieńczenia Grobów.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

KATOWANIE POLAKOW W NIEMCZECH NIE USTAJE.

Sosnowiec, 1. czerwca. — Do władz w Sosnowcu zgłosił się po powrocie z katowni hitlerowskiej więzień oddziałów szturmowych Paweł Badura, pochodzący z Włocławka. Badura został aresztowany we Wrocławiu w chwili, gdy udawał się do konsulatu polskiego w sprawie paszportowej i przytrzymany był w więzieniu niemieckiem pod zarzutem zdrady stanu. — Z braku dowodów wypuszczono go z więzienia 11 maja i pod silną eskortą odstawiono do granicy.

Opowiada on mrożące krew w żyłach szczegóły o katowaniu więźniów. Według jego zeznań, dwaj jego współtowarzysze niedoli, Jakób Tobjasz z Łodzi i Wawrzyniec Więcek z Pawłowa na Sląsku przebywają jeszcze w więzieniu wrocławskiem, przyczem władze niemieckie nie ustają w znęcaniu się nad nimi. Poza tem widział on wielu Polaków zmasakrowanych.

MIN. WYSOCKI AMBASADOREM WE WŁOSZECH.

Warszawa, 1. czerwca. — W kołach politycznych rozeszła się pogłoska, jakoby stanowisko posła Polski w Berlinie miał objąć w najbliższym czasie, dotychczasowy naczelnik wydziału zachodniego w M. S. Z. p. Józef Lipski, jeden z najbardziej utalentowanych urzędników polskiej służby dyplomatycznej, poprzednio radca ambasady polskiej w Londynie.

Dotychczasowy poseł Polski w Berlinie dr. Alfred Wysocki objąłby w tym wypadku nieobsadzone po rezygnacji ambasadora Potockiego stanowisko ambasadora Polski przy Kwirynale.

STIMSON PODJĄŁ SIĘ POGODZIC FRANCJĘ Z... NIEMCAMI.

Paryż, 1. czerwca. (Prasa Stow.) — Henry L. Stimson, b. sekretarz stanu Stanów Zjednoczonych, przyjął prezesurę w stałym komitecie konsyljacyjnym, stworzonym przez porozumienie francusko-niemieckie po podpisaniu paktu w Locarno. Wiadomość o przyjęciu tak ważnego stanowiska przez b. członka gabinetu prez. Hoovera, opublikowano w kilka zaledwie godzin o zwróceniu się do niego z tą propozycją.

B. KROL HISZPANSKI WOLI TRON ANIŻELI CHICAGO.

Rzym, 1. czerwca. — Były król hiszpański, Alfons został zmuzsony zaniechać planów wyjazdu do Stanów Zjednoczonych na Wystawę Swiatową w Chicago. Monarchiści hiszpańscy powiedzieli mu, że gdy wyjedzie na wystawę do Ameryki, może utracić ostatnią sposobność zdobycia tronu Hiszpanji. Alfons pozostanie zatem w Europie, aby być gotowym na każde wezwanie.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA MUSI SIĘ ODROCZYC NA MIESIĄC.

Genewa, 1. czerwca. — Kierownicy odbywającej się od kilku miesięcy międzynarodowej konferencji rozbropeniowej postanowili wczoraj odroczyć obrady konferencji przynajmniej na jeden miesiąc, do dnia 27 czerwca, aby dać sposobność poszczególnym mocarstwom uregulowania swych spraw wewnętrzynch. Henderson, przewolniczący konferencji oświadczył, że gdy konferencja się zbierze za miesiąc, posiadać będzie do przedstawienia delegatom poprawiony angielski projekt pokoju. Po ponownem zwołaniu konferencji, odbędzie się drugie czytanie planu pokojowego Anglji. W międzyczasie pracę przygotowawczą do konferencji rozbrojeniowej prowadzić będzie specjalna komisja.

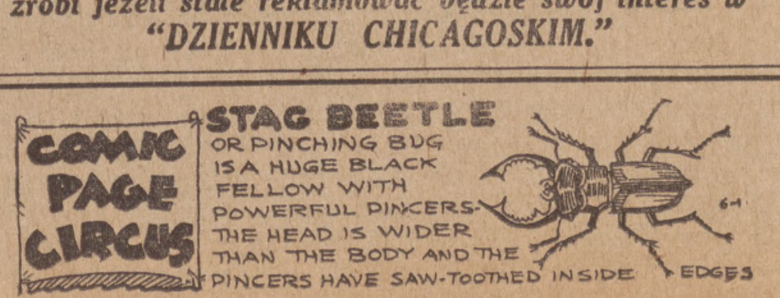
CZY PREZ. ZAMORA PODPISZE BIL PRZECIW KOSCIOŁOWI?

Madryt, 1. czerwca. — Prezydent Hiszpanji, Niceteo Alcala Zamora, konserwatysta i katolik, ma przed sobą uchwałę koreteżów hiszpańskich, domagającą się zniesienia wszelkich praw Kościoła Katolickiego w Hiszpanji. Bil ten musi być podpisany przez prezydenta w 15 dni po wręczeniu mu go przez parlament. Prez. Zamora posiada jeszcze tylko dwa dni czasu do decyzji.

Katolicy, którzy widzą nadzieję dla siebie w zwłoce prezydenta, są pewni, że prez. Zamora bil ten odrzuci, zaś radykali, zwalczający Kościół spodziewają się, że prez. Zamora w ostatniej chwili bil podpisze i wtenczas w Hiszpanji rozpocznie się prawdziwa akcja antyreligijna. Socjaliści i komuniści czekają na tę chwilę.

Obserwatorzy twierdzą, że prez. Zamora zwleka specjalnie z podpisaniem uchwały parlamentu, gdyż pragnie skorzystać na zwłoce, aż parlament ustanowi prawa i zamianuje członków najwyższego trybunału państwowego. Temu trybunałowi prez. Zamora pragnie oddać bil do decyzji, gdyż sam nie chciałby wydawać decyzji, obawiając się, że czy bil podpisze, czy go odrzuci, w Hiszpanji może wybuchnąć wojna domowa.

Reklama jest podstawą licznych przedsiębiorstw amerykańskich, więc i przemysłowiec polski dobrze zrobi jeżeli stale reklamować będzie swój interes w "DZIENNIKU CHICAGOSKIM."



Z BRIDGEPORT.

W przyszłą niedzielę odbędzie się na Bridgeporcie „Wiejskie Wesele," w sali parafjalnej Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy, począwszy o godzinie 3ej po południu. Będzie to wesele Chrabąszcza z Łobzowa z Zosią Mrówką. Bilety na to wesele idą szybko. Należy więc bilety zmienić na właściwe w tym tygodniu, tak ażeby później nie doznać zawodu. Kto chce przyjemnie i wesoło zabawić się w kółku przyjaciół i znajomych, przypatrzeć się weselu wiejskiemu — ludowemu, ten niech nieomieszka przybyć w nadchodzącą niedzielę do sali parafjalnej Matki Boskiej od Nieustającej Pomocy na Bridgeporcie, a nie pożałuje spędzonego czasu.

*

W przyszłą sobotę, dnia 3-go czerwca, odbędzie się pierwsza instalacja połączona z balem, jaki urządza nowo zorganizowany Posterunek im. Franklina D. Roosevelta, nr. 29 Polskiego Legjonu Weteranów Amerykańskich. Instalacja odbędzie się w sali im. Adama Mickiewicza, pnr. 3310 So. Morgan ul., począwszy o godzinie 7ej wieczorem. — Komitet oraz zarząd Posterunku zaprasza miejscową Polonję.

Anglja, Ameryka, Francja i Włochy, zamiast jak najprędzej zrobić porządek w Europie z Niemcami, bawią się w konferencje, okłamują się nawzajem, że „coś się tam robi" — nie baczą na wielkie zmiany, jakie Japonja przeprowadza w Chinach. Japonja jest sprytna. W Genewie mówi o pokoju, a w Chinach bije swych braci kosookich, aż wióry lecą. Na nieszczęście Europa wraz z Ameryką są bezsilne wobec rosnącej potęgi Japonji.

Rząd Ma Blisko 3 Miljardy Deficytu.

Washington, 1. czerwca. — Departament skarbu wyjawił, że rząd federalny zamknął wczoraj jedenasty miesiąc roku fiskalnego z wydatkami przewyższającemi dochody o $2,880,000,000.

Na swój zwykły budżet, rząd popadł w dług $1,685,000,000 od początku roku fiskalnego. Operacje Federalnej Korporacji Finansowej, które są zapisywane na oddzielny rachunek, dały drugi deficyt w sumie $1,195,000,000.

Obliczono, że zanim rok fiskalny zamknie się 30. czerwca, obydwa deficyty dosięgną conajmniej trzech miljardów dolarów.

GEN. PERSHING OSTRZEGA PRZED PRZEDWCZESNEM ROZBROJENIEM.

Washington, 1. czerwca. — Gen. John J. Pershing powiedział w mowie wygłoszonej z okazji Dnia Wieńczenia Grobów, że jest cała obfitość dowodów na obalenie „dziecinnej wiary", że jeżeli Ameryka da przykład w rozbrojeniu, inne kraje pójdą w jej ślady.

„Nawet przypadkowy obserwator widzi" — gen. Pershing mówił — „że mimo traktatów pokojowych wojny toczą się w dalszym ciągu w różnych częściach świata. Widzi on, że kiedy traktaty zetrą się z ambicjami narodowemi, agresywne państwa nie wahają się odrzucić swoje zobowiązania traktatowe. Czy w takich warunkach może być w tej chwili jakaś nadzieja, że narody są gotowe przekuć swoje miecze na pługi?"

Zdaniem gen. Pershinga, Stany Zjedn. powinny być bardzo ostrożne, jeżeli idzie o rozbrojenie. Dopóki sprawa powszechnego rozbrojenia nie zostanie oparta na jakiejś definitywnej podstawie, Ameryka nie może sobie pozwolić na zmniejszenie swojej czujności.

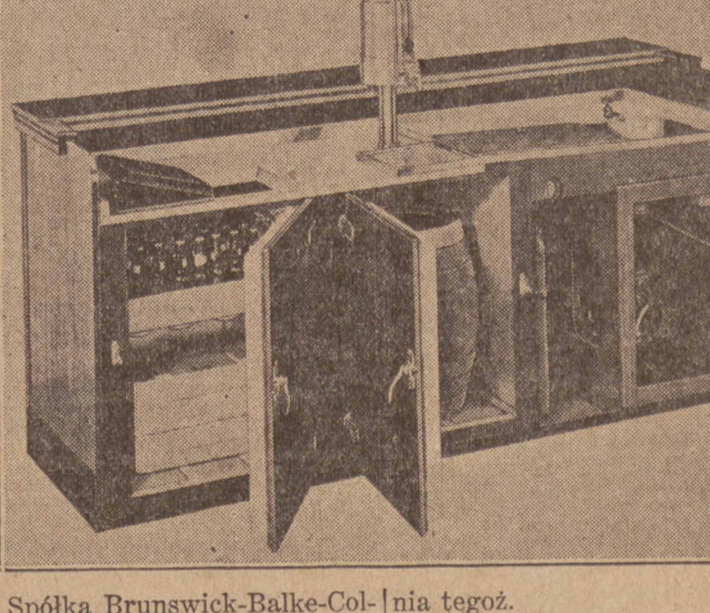
ROOSEVELT NAZWANY LIDEREM W „REWOLCIE".

New York, 1. czerwca. — „Cały świat spogląda ku Prezydentowi Rooseveltowi szukając kierownictwa w dźwignięciu się z depresji ekonomicznej. Jest on człowiekiem górującym nad Mussolinim, który stosuje praktycznie eksperymenty mające sprowadzić rewolucję kapitalistyczną i za jego przewodem pójdą wszystkie narody."

Taką opinję wypowiedział Carlos Tornquist, bankier argentyński, prezes najstarszej prywatnej instytucji bankowej w Ameryce Południowej, przed wyjazdem do Angli.

Tornquist powiedział, że rząd Roosevelta jest ogromnie popularny w Argentynie.

NOWE URZĄDZENIA DLA PIWIARNI.



Spółka Brunswick-Balke-Collender Co., posiada na składzie nowe i modne urządzenia dla piwiarni, 6 i 8 stóp długie, które do woli można każdego czasu posuwać z jednego miejsca na drugie. Nadają się one specjalnie do hotelów, restauracyj etc.

Każde takie urządzenie nowe zaopatrzone jest w stoły, miejsca dla beczek piwa i chłodzenia tegoż.

Urządzenia te można ustawić w miejscu oznaczonem w bardzo krótkim czasie. Potrzeba tylko porobić połączenia wody i plumbiarkę oraz urządzić oświetlenie elektryczne, a urządzenie takie jest gotowe do waszego użytku.

Ceny są nader niskie, warunki przystępne.

Za $2 — Dostała $118,500.

Telefonistka wygrała wielki los na wyścigach.

New York, 1. czerwca. — Panna Louise M. Popp, licząca lat 27, główna nocna operatorka na stacji telefonicznej w N. Yorku, została wczoraj odwołana do telefonu, w którym usłyszała pełen radosnego podniecenia głos matki.

„Ludwiko, jesteś bogata, Hyperion wygrał."

Panna Popp kupiła za $2 bilet na konia „Hyperion", który zwyciężył w wyścigach angielskich. Na jej los padła wygrana w sumie $188,500.

Telefonistka przyjęła wiadomość spokojnie. Powiada, że będzie dalej pracować w kompanji telefonicznej.

Tylko jeden chicagowianin był wymieniony na liście szczęśliwców, którzy wygrali na wyścigach. Jest nim C. S. Kelly przedsiębiorca pogrzebowy. Wygrał on $395.

PENSJE INWALIDÓW WOJENNYCH BĘDĄ PODWYŻSZONE.

Washington, 1. czerwca. — Senatorzy Robinson i Byrnes zapewnili senat, że dyrektor budżetu Douglas ogłosi wkrótce nowy rozkaz wykonawczy podwyższający kompensaty dla wszystkich weteranów, których uniezdolnienia fizyczne są związane z czynną służbą wojskową.

Kompensaty te uległy radykalnym redukcjom pod aktem ekonomji i Prezydent Roosevelt osobiście studjuje sytuację nie chcąc dopuścić do pokrzywdzenia weteranów.

Przesłuchy toczące się przed senacka komisją bankową w sprawie operacyj domu bankowego J. P. Morgana i S-ka wyjawiły, że Morgan sprzedał „uprzywilejowanym" klientem w 1929 akcje różnych korporacyj po niższych cenach, na których nabywcy mogli zarobić w paru dniach na giełdzie około $20,000,000. Były to jednak zyski „papierowe", które już dawno obróciły się w dym.

Dziś tylko w Bydgoszczy i w Łodzi znajdują się znaczniejsze skupienia Niemców.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.		Wychodzi codzień z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.	
TERMS OF SUBSCRIPTION		PRZEDPŁATA WYNOSI	
One year	$5.00	Rocznie	$5.00
Six months	3.00	Półrocznie	3.00
Three months	1.75	Kwartalnie	1.75
In Chicago by mail for 1 month	.85	W Chicago pocztą miesięcznie	.85
To Europe for one year	8.00	Do Europy rocznie	8.00
To Canada for one year	5.00	Do Kanady rocznie	5.00
All letters shall be addressed to		Wszelkie listy adresować należy:	

THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.

Kto Ma Dużo, Temu Dają Jeszcze Więcej.

Gdy upadło "imperjum" Insulla i gruzy obnażyły wewnętrzną strukturę potęgi magnata kompanij użyteczności publicznej, gazety z lubością podawały listę nazwisk osób wysoko postawionych, korzystających ze szczelnych względów i łaskawości pana Insulla. Ci wybrańcy dowiadywali się naprzód, jakie akcje kupić, a niekiedy pan Insull kazał ich zawiadomić, żeby te lub owe akcje kupili, zanim się ukażą na rynku. i dobrze się ludziom działo, błogosławił swego dobroczyńcę, który im umożliwiał ładny i łatwy zarobek bez najmniejszego ryzyka.

Teraz dzieje się to samo w Waszyngtonie, gdzie ciekawy senat bada kieszeń jednego z napotężniejszych bankierów — Morgana. I tam również wydobyto na jaw listy osób uprzywilejowanych, które także cieszyły się szczególnemi względami pana Morgana i naprzód nabywały akcje, które następnie szły wysoko w górę.

Czy dobrze robił pan Morgan, że przyjaciołom dawał zarobić? Interesowani odpowiedzą niezawodnie, że bardzo dobrze, w przeciwnym razie pewnieby nie zarobili a w najlepszym razie musieliby się puścić na ryzyko. Ale z punktu etyki byznesowej postępek pana Morgana nie pozostaje bez zarzutu.

Na liście uprzywilejowanych znajdują się nazwiska ludzi najbardziej wpływowych w kraju, ludzi, uchodzących w opinji publicznej za szczególnie uzdolnionych — ludzi, którzy przypuszczalnie robią majątek dlatego, że wiedzą, jak i gdzie lokować pieniądze, którzy się znają na wszystkich arkanach gospodarki finansowej, którym miło jest, gdy się ich nazywa ekspertami w sprawach finansowych. Tymczasem śledztwo ujawnia, że każdy z nas może stanąć bardzo wysoko, każdy może zrobić krociowy majątek i uchodzić za wielce przemądrzałego finansistę, ale koniecznie musi mieć pana Morgana za opiekuna, który mu powie, jakie akcje i kiedy, oraz po ile trzeba kupić. Reszta przyjdzie sama i będzie się nazywała fortuną i przyniesie ze sobą znaczenie, wpływ, szacunek i mądrość. Ale — powtarzamy — musimy mieć jakiegoś Morgana czy Insulla za plecami.

Charakterystycznym jest, że wśród nazwisk ogłoszonych niema ludzi niezamożnych, tylko obywatele bogaci a conajmniej zamożni. To samo widać było podczas opublikowania list imiennych pana Insulla. Z tego wynika, że bogaci pomagają widocznie tylko bogatym, zaś biednym jałmużnę dają, czyli, że kto ma dużo, temu trzeba dać jeszcze więcej, a „biednemu rosa oczy wyje, zanim słońce wzejdzie."

O Współdziałanie Kapitału z Pracą.

Dwa tygodnie temu minęło lat 42 od ogłoszenia pamiętnej Encykliki papieża Leona XIII o kwestji robotniczej, zwanej od pierwszych słów tekstu „Rerum novarum" (rzeczy nowe). Celem tej encykliki była gruntowna i zupełna poprawa doli robotnika. Leon XIII widział bowiem, że położenie warstwy robotniczej nie odpowiada wymaganiom sprawiedliwości, że robotnikom dzieje się najczęściej krzywda ze strony pracodawców. Dlatego postanowił wystąpić energicznie w obronie stanu robotniczego, by głos jego wstrząsnął światem i wzruszył uśpione sumienia.

I nie przebrzmiał bez echa głos Wielkiego Papieża. Nie odrazu, ale z czasem świat zrozumiał nareszcie, że w rozwiązywaniu sprawy robotniczej należy w pierwszym rzędzie stosować zasady moralne. Polepszyła się też w okresie tych 42 lat dola robotnika. Już nie pracuje dzisiaj 12 godzin na dobę, zwiększyły się płace robotnicze,, powstały instytucje ubezpieczeń społecznych, dbające o zdrowie robotników i zabezpieczenie ich na starość, a także chroniona jest praca kobiet i dzieci. Robotnik posiada dzisiaj wolność organizacyjną i dysponuje wieloma sposobami upominania się o swoje prawa.

Jednakże mimo wszystko, kwestja robotnicza nie jest jeszcze zlikwidowana. Do jej pomyślnego rozwiązania dąży jak dawniej, tak i dzisiaj jeszcze ruch komunistyczno-socjalistyczny, który porzucił już częściowo dawniejsze nierealne teorje i przystosował się do zmienionych warunków egzystencji. Ale mimo tej ewolucji, która właściwie ocaliła socjalizm od zupełnego upadku, hasło walki klasowej jest jeszcze dosyć aktualne w ruchu socjalistycznym.

I te właśnie dążenia do walki klasowej, połączone w dodatku z brakiem zrozumienia dla żelaznych zasad ekonomji, opóźniają w dużym stopniu poprawę bytu robotnika. Podobne dążenia powodują jedynie zamęt, przesilenia ekonomiczne i w konsekwencji dalsze zubożenie warstwy robotniczej.

Dzisiaj jasnem się stało nietylko dla znawców zagadnień socjalnych, ale i dla szerokich kół uświadomionych robotników, że korzystne załatwienie kwestji robotniczej, względnie poprawę bytu robotnika osiągnąć można nie w zaciekłej walce, głoszonej przez radykalizm, ale w pokoju socjalnym i w harmonji społecznej.

Samo życie, które jest najlepszym nauczycielem, potwierdziło już niejednokrotnie, że interesy kapitału i pracy nie są bynajmniej sprzeczne, że przeciwnie nawet w wielu punktach pokrywają się nawzajem. Z tego samego źródła wiemy dalej, że walka klas wnosi szkodliwy zamęt, dezorjentuje masy, a zarazem osłabia spoistość struktury społecznej, wprowadza ciągłe wrzenie i stan niepewności, odbijające się fatalnie na położeniu gospodarczem ogółu.

I jeszcze jedną szkodę przynosi kwestji robotniczej bezwzględny materjalizm, na którym opiera się doktryna socjalistyczna. Sprowadza bowiem życie i jego zagadnienia do przejawów czysto mechanicznych, wyjaławia glebę duchową i sprzyja rozrostowi beznadziejnego pesymizmu.

Tego wszystkiego przeciwstawieniem jest encyklika „Rerum nowarum", która rzuciła hasło rozwiązania problemów społecznych na gruncie chrześcijanizmu, według wzniosłych zasad miłości bliźniego, głęboko wnikając zarazem w bolączki pracujących warstw. Jest ona dokumentem wielkiej myśli i serca, wnikliwie rozumiejącego niedolę zbłąkanej na manowcach rozdźwięków i nienawiści ludzkości.

I według tego wielkiego dzieła Leona XIII tylko harmonijna współpraca i wzajemna ustępliwość między pracą i kapitałem, między poszczególnemi klasami społeczeństwa przynieść może rozwiązanie tych zagadnień które są dziś bolączką życia współczesnego. Ta prawda jest dziś tak samo żywa i aktualna, jak i w chwili wydania pamiętnej encykliki z roku 1891.

W Poniedziałek „Prohibicyjne" Głosowanie.

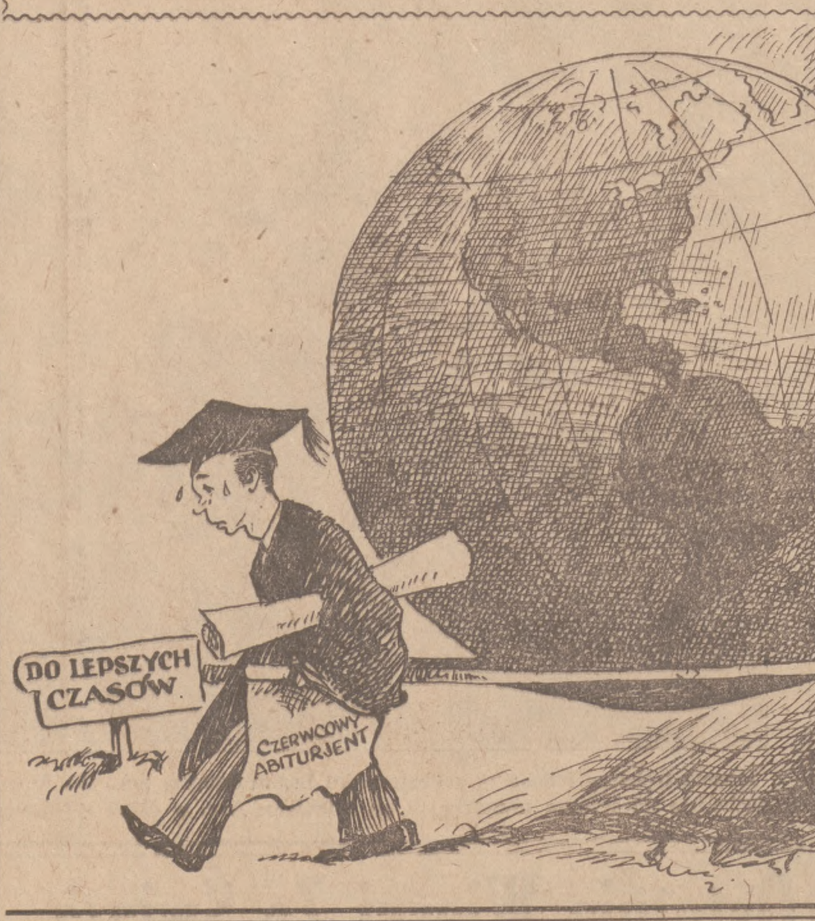
Wybory sędziowskie odbędą się w nadchodzący poniedziałek, podczas których będziemy głosowali także w sprawie prohibicji.

Kongres uchwalił znieść 18tą poprawkę ale do tego trzeba, żeby stany ratyfikowały uchwałę kongresu. W tym celu w stanie Illinois wybierzemy w poniedziałek pięćdziesięciu delegatów specjalnych, którzy zjadą się następnie w Springfield na nadzwyczajną konwencję dnia 10go lipca i w imieniu ludności całego stanu albo potwierdzą uchwałę kongresu, albo też ją odrzucą. Jeżeli wybierzemy w poniedziałek delegatów „mokrych", to zgóry będzie wiadomo, jaki będzie rezultat konwencji prohibicyjnej, mianowicie ratyfikowanie uchwały kongresu. Tak samo będzie wiadomy rezultat konwencji, gdy większość delegatów okaże się „suchych." Wtedy nie będzie wątpliwości, co do ich stanowiska, mianowicie uchwalą podtrzymać prohibicję nadal.

Dlatego poniedziałkowe wybory są tak ważne i dlatego liczne organizacje obywatelskie prowadzą energiczną kampanję, żeby rozbudzić szerokie zainteresowanie i zachęcić obywateli do jak najliczniejszego głosowania, gdyż susi w stanie nie śpią i czynią wszystko możliwe, żeby uchwałę kongresu ubić przez wybranie na konwencję swoich delegatów.

Niechaj więc każdy obywatel i obywatelka nie zaniecha udać się w poniedziałek do urny wyborczej i wybrać delegatów „mokrych", gdyż tylko wtedy będziemy w stanie pozbyć się w kraju „szlachetnego eksperymentu", który sprawił, że tysiące ludzi odsiedziało i jeszcze odsiaduje więzienie za to, że śmieli sprzeciwiać się znienawidzonemu prawu prohibicyjnemu.

DALEJ, BRYŁO, Z POSAD ŚWIATA!



Przyszłość Automobilizmu.

Niesłychany rozwój automobilizmu wysunął na czoło zagadnień z nim związanych kwestję bezpieczeństwa, szybkości i zużycia gazoliny.

Ludzie, którzy specjalnie zajmują się analizą tego wszystkiego, co zrobiono w dziedzinie udoskonalenia samochodu, wyrażają opinję, opartą na długoletniem doświadczeniu, że za kilka lat będziemy jeździli zupełnie pewnie i bezpiecznie z szybkością 100 mil na godzinę. Samochód zdolny do rozwijania takiej szybkości, będzie ważył do 1,000 funtów, zużywając około galona gazoliny na 20 mil. Zaznaczyć należy, że koszt takiego wozu nie będzie przekraczał sumy tysiąca dolarów.

Rozwój techniki zapowiada rewelacyjne zmany w dotychczasowych pojęciach automobilowych. Przedewszystkiem nastąpi poważna zmiana w wadze samochodów. Ciężkie konstrukcje, któremi chwaliliśmy się od roku 1920 dawno już przestały być momentem atrakcyjnym, przeciwnie, dziś przy sprzedaży podkreśla się, jako ważną zaletę wozu jego lekkość. Zasadę tę przejął automobilizm od lotnictwa, za wzorem którego zaczął również stosować przy konstrukcjach metalowych aluminjum, linit oraz inwar.

Biuro badań naukowych General Motors Co., prowadzi specjalne studja nad nowym metalem, który ma być 15 razy silniejszy od niklowej stali, a trzy razy lżejszy od aluminjum. Po zastosowaniu nowego metalu silnik o mocy 50 HP. ważyłby zaledwie 90 funt.

Dalszym krokiem, poza zmniejszeniem wagi, będzie ulepszenie karburatora, pozwalające na tak wielkie wyzyskanie gazoliny, że można będzie osiągnąć dwa razy większą szybkość przeciętną niż obecnie przy minimalnem zużyciu materjałów pędnych.

Przewidywane są zmiany w mechaniźmie kierowniczym. Za lat kilka będziemy się mogli doskonale obywać bez niezbędnego dziś lewarka skrzynki biegów. Zmiana biegów, hamowanie i prawdopodobnie kierowanie wozem będzie się odbywało przy pomocy elektryczności.

Omówiwszy najogólniej zagadnienia techniczne samochodu przyszłości, musimy jeszcze wspomnieć o karoserji, której kształt będzie zmierzał do stawiania jak najmniejszego oporu powietrza. Rysunek karoserji będzie więc również jednym z czynników zwiększonej szybkości.

Z Przed Czterdziestu Laty w Dzienniku Chicagoskim

Czwartek, 1go czerwca, 1893 r.

Przedwczoraj pośród odpowiednich ceremonji położono kamień węgielny pod „Memorial Hall", dla Grand Army, która to hala tworzyć będzie część gmachu bibljoteki publicznej na rogu Michigan avenue i Randolph ulicy.

Wczoraj po południu, o godzinie 2giej pod wielką kopułą budynku administracji jakiś człowiek, widocznie szalony, rzucił się na kolana i najprzód modlił się głośno o błogosławieństwo Niebios dla wystawy powszechnej,a potem przepowiadał zgubę i zniszczenie i modlił się za wszystkich wystawę zwiedzających. Aresztowano go; podał swe nazwisko jako Charles Gross i powiedział, że pochodzi z Menton, Ind., i że Pan Bóg go tu posłał, by za wszystkich się modlił.

W Genewie jeden z fabrykantów wysyła do Chicago zegarek kieszonkowy własnej konstrukcji, wielkości mniejszej o pół, aniżeli nasze centówki. Zegarek wskazuje dnie, miesiące i pory roku.

Pogrzeb Lenartowicza, który miał się odbyć w Krakowie, dnia 28go maja, został odłożony do 12go czerwca.

Mały książe Ethel, drugi syn cesarza Niemiec, został dziś mianowany — porucznikiem gwardji.

Wodołazy czyli psy Newfoundladzkie, duże, inteligentne i bardzo przywiązane do człowieka, mają płetwy między palcami, ułatwiające im pływanie. Ratują one z własnego popędu ludzi i zwierzęta tonące.

Poradnik Dobrego Zdrowia.

Referuje Dr. Michal C. Goy, Którego Biuro Mieści Się Pod nr. 1574 Milwaukee Ave., Róg Damen, Nad Apteką Northwestern. Tel. Arm. 3230.

Dział zawiera artykuły treści ogólno - pouczającej w dziedzinie zdrowia oraz odpowiedzi na pytania Czytelników, które mogą być traktowane ogólnie. Na pytania anonimowe nie odpowiadamy. Zapytania adresować należy wprost do doktora Goy, a odpowiedzi szukać w Dzienniku.

CZOSNEK A ZDROWIE.

Czosnek jako przyprawa kulinarna, dodatek do potraw jest bardzo rozpowszechniony w południowej Europie, a także jest w powszechnem użyciu u ludności żydowskiej, dla której jest jednym z czynników przeciwdziałającym wymieraniu tej ludności w miastach.

Już w głębokiej starożytności czosnek był stosowany jako środek leczniczy i leczniczo-zapobiegawczy. W Egipcie obficie nim karmiono robotników przy budowie piramid dla zabezpieczenia ich od chorób zakaźnych. Leczył nim Hipokrates. Czosnek był bardzo lubianym środkiem leczniczym przez Hellenów i Rzymian.

W czasach późniejszych stosował go Paracelsus przy leczeniu dżumy. W starych zielnikach polskich XVII wieku przypisują czosnkowi bardzo obszerne działanie lecznicze. Przy pojawianiu się cholery azjatyckiej w Europie czosnek był stosowany jako środek leczniczy, a głównie jako zapobiegawczy.

Żywy i namiętny temperament południowych Francuzów i Gaskończyków powszechnie jest przypisywany bardzo rozpowszechnionemu w tych okolicach spożywaniu czosnku w znacznych ilościach. To samo się odnosi i do Arabów północnej Afryki. Bardzo często spotykane na wschodzie wypadki długowieczności, przekraczającej częstokroć setkę lat, przypisują działaniu spożycia czosnku.

Działanie lecznicze.

W ostatnich kilku latach medycyna nowoczesna zwróciła uwagę na lecznicze własności czosnku, który dotąd w wielu krajach był i jest bardzo rozpowszechnionym lekiem ludowym. Działanie czosnku przy różnych chorobach poddano dokładnym obserwacjom klinicznym w szpitalach oraz zbadano analitycznie skład czosnku i oddziaływanie lecznicze poszczególnych jego składników. Głównym składnikiem leczniczo-czynnym jest olejek lotny czosnkowy, który zawiera około 15 proc. organicznie związanej siarki. Ogólnie w lecznictwie czosnek ma zastosowanie bardzo obszerne. Preparaty czosnku są specyficznym lekiem przeciwko grypie. Stosuje się czosnek z pożytkiem przy różnych cierpieniach przewodu pokarmowego, przy chorobach płuc, jako to przewlekłe zapalenie oskrzeli, gruźlica i t. p. Czosnek posiada także bardzo wybitne działanie antyseptyczne i czerwiopędne, lecz najważniejsze w lecznictwie zastosowanie ma on przy leczeniu sklerozy. W ostatnim wypadku czosnek bardzo powoli i stopniowo rozszerza naczynia krwionośne, oraz znacznie obniża ciśnienie krwi. Dłuższe odpowiednio umiejętne stosowane użycie preparatów czosnkowych może zupełnie usunąć sklerozę.

Najczęściej stosowany jest wyciąg spirytusowy czosnku przygotowywany w domu. Stosowanie tego preparatu ma jednak pewną niedogodność higjeniczną przez wprowadzanie codzień, względnie znacznych ilości alkoholu (3 razy dziennie po 20 kropli). Ulepszony sposób przygotowania wyciągu czosnkowego polega na przepuszczaniu przez czosnek gorącej pary spirytusu, który następnie skrapla się, nie stykając z powietrzem.

Wątpliwości.

Pomimo otrzymania w większości wypadków dobrych rezultatów przy leczeniu różnych schorzeń spirytusowemi wyciągami z czosnku zjawiło się wysunięte przez niektórych klinicystów pytanie, czy spirytus rozpuszcza wszystkie składowe części czosnku, bo jednak przekonano się, że i poza olejkiem czosnkowym, który niecałkowicie jest ekstraktowany przez spirytus i inne składniki czosnku mają znaczenie lecznicze. Z tych powodów zaczęto używać w lecznictwie sok czosnkowy, otrzymany drogą wytłaczania w prasie hydraulicznej pod bardzo wielkiem ciśnieniem. Do otrzymanego w ten sposób soku, dla zapobieżenia fermentacji dodaje się środki utrwalające. Tak przygotowany preparat jest doskonałym środkiem leczniczym, lecz niestety dość drogim. W ostatnich czasach zjawiły się w sprzedaży preparaty lecznicze czosnkowe, które za pomocą pewnych dodatków pozbawiono przykrego zapachu, nieprzyjemnego dla leczących się czosnkiem.

Dla niezamonych.

Dla osób, które nie mogą sobie pozwolić na kupno drogich soków czosnkowych, przez niektórych autorów nazywanych eliksirem życia, ze względu na dezynfekujące działanie w kanale pokarmowym, najprostszem zastosowaniem czosnku będzie spożywanie codzień przy kolacji dwóch lub trzech drobno uszatkowanych ząbków czosnku z niewielką ilością (około szklanki) kwaśnego mleka.

J. I. KRASZEWSKI

ADAMA POLANOWSKIEGO

DWORZANINA KRÓLA JMci JANA III

NOTATKI

Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy)

Oprócz tego Aleksander Lubomirski i książę Michał Radziwiłł i wielu innych elekcję Sobieskiego gorąco popierali pomiędzy senatorami, bo u szlachty i tak miał mir wielki, jako dzielny żołnierz i dowódca.

Pani hetmanowa zaś obietnice przyszłych łask w rozdawnictwie wakansów nie szczędziła i oprócz tego samej rzeczypospolitej chciała od męża więcej pono przyrzekać, niż to, na co fortuna jego starczyć mogła.

Gdyby nie Szaniawski, który o mnie pamiętał, następnego dnia byłbym mógł z głodu zdechnąć i wszyscyby o mnie zapomnieli, takie było w pałacu zamieszanie, latanina, niepokój, przebywanie ciągłe gości, rozsyłanie na wszystkie strony, taka jeszcze, pomimo wyboru, niepewność, co z niego wyniknie.

Hetman — król wszystko to z wielkim znosił spokojem, ale co się z nią działo i że przeżyła tę gorączkę, ludzie się wydziwić nie mogli, bo na przemiany to się radowała, to desperowała, odgrażając ,że się z Polski wyniesie, że znać jej nie chce, jeżeli dozna sromoty... Do biskupa Krakowskiego, do wojewody ruskiego biegały a biegały posły.

Pacowie tymczasem, na Pradze osobnym obozem stojąc, obliczali się ze swojemi siłami, ale te okazały się za szczupłe, aby mogli wydać wojnę. Wdał się w pośrednictwo marszałek Połubiński, jeden z Ogińskich. Pozyskano biskupa Wileńskiego, i w końcu mięknąć poczęli, choć kanclerzyna upokorzona rozpaczała...

Już tego dnia byłby biskup rad nierad, mimo nalegań i próśb królowej wdowy ogłosił Jana królem, ale Sobieski wbrew żonie, wbrew wszystkim oświadczył, iż korony inaczej nie przyjmie tylko jednogłośnie i zgonie ofiarowanej, **nemine condradicente**, jak prawo chciało.

Nie powątpiewano już tej nocy, że nazajutrz okrzyknięty zostanie królem i Szaniawski mi relację z tego zdał, że w mieście i na Woli radość, ognie, strzelanina i śpiewania, a pijatyka aż do rana trwały.

W pałacu znowu mało kto mógł zmrużyć oko, bo spokoju nie było ani w kuchni, ani w stajniach, ani na pokojach. Hetman tylko nad ranem poszedł do łóżka, gdy sama ona listy dyktowała i rozsyłała.

Tu mi się godzi wspomnieć o moich nieszczęśliwych z panną Felisią stosunkach. Jużem ją znał i każdego dnia lepiej wiedziałem, że płochą była a wedle wzoru pani swej i opiekunki postępowała we wszystkiem, ale na co człowiekowi rozum się zdał, gdy nim pasja owładnie.

Wszyscyśmy z królewskiej powolności dla żony szydzili, a jam słowo w słowo takim był dla tej dziewczyny, jak on dla swej Marysienki. Robiła ze mną, co chciała, z nieba mnie do piekieł strącając i z otchłani dźwigając jednem paluszka poruszeniem. Niewiele ją to kosztowało, tak słabym byłem dla niej.

Dopóki nic się jej lepszego nie stręczyło, bywałem i ja dla niej dobry, uśmiechała się, podarki przyjmowała, rączki do pocałowania nie broniła, a no trafił się ktoś pokaźniejszy a spojrzał na nią i okazał jej, że mu obojętną nie była, szedłem w kąt i znać mnie nie chciała.

Naówczas poprzysiągłem sobie, iż nie spojrzę na nią nawet i zbliżałem się do Skorobohatej, która była dobrego serca dziewczęciem, szczerze mi sprzyjającem.

U Felisi nie trwało nic — po mnie wraz wstąpił w łaskach niejaki Bartkowski, herbu Swinka, którego my całą świnią przezywaliśmy, bo otyły był i ciężki, ale za bogatego uchodził. Ojciec jego starostwo miał i za króla Michała dla syna prawo następstwa sobie wyrobił, **jus comunicativum**.

Zawsze więc już jam nie mógł sprostać.

Ten pono niedługo w jej sercu gościł, jeżeli tę gospodę sercem się zwać godziło.

Nastręczył się przy Jabłonowskim będący, młody i ładny chłopak, wojskowo służący, Kostecki, który oszalał niemal dla niej.

Na mnie więc ani patrzeć nie chciała, ale zarazem Francuz inżynier, świeżo z Francji przybyły, zjawił się na naszym dworze i przylgnął do niej.

Kostecki się o tem dowiedziawszy, że panna z nim, po ogrodzie przy pałacu, który rozległy był i bardzo piękny, wieczorami sam na sam długie odbywa przechadzki, odstręczył się i porzucił. Francuza hetman wyprawił do zameczków, które chciał mocniej opatrzeć, Bartkowskiego też gdzieś nie stało — mogła przyjść znowu kolej na mnie.

A było to właśnie pod ten czas, gdym leżał ranny

Zdziwiłem się mocno, widząc ją wchodzącą do mnie z ochmistrzynią starą. Byłem **sit venia verbo**, tak głupi, żem to wziął za dobrą monetę, za dowód jej serca litościwego i na nowo rozgorzałem. Szaniawski, nie chcąc mnie martwić, z tem, o czem wiedział, zamilczeć wolał.

Panna, usiadłszy na chwilę — jako towarzyszka ochmistrzyni, nie wiele mówiła, ale się uśmiechała i okazywała taką miłą dla mnie, iż mi, mogę powiedzieć, sił i zdrowia dodała.

Chociaż i inne osoby, do naszego dworu należące, odwiedzały mnie też z kondolencjami, z powodu, żem dla czci królewskiej cierpiał — bytność u mnie panny Felisi wziąłem za szczególny dowód jej łaski. — Znowu mi głowę zawróciła.

Rana moja nie była niebezpieczną, ale się goiła powoli, mnie trzymała między czterema ścianami właśnie podówczas, kiedy było najwięcej do słuchania i widzenia.

Szczęściem, że dobrzy przyjaciele, Szaniawski i Morawiec, na przemiany przychodzili i przynosili, co który posłyszał. Morawiec zaś, choć na to nie wyglądał, z cicha pęk — niezmiernie zręcznie umiał chwytać w powietrzu plotki i podglądać a podsłuchiwać.

Przez te dni przyszła królowa chodziła w gorączce, bo wdowa po Michale, która naprzód z Lotaryngskim chciała panować, potem gotową była Francuza poślubić, naostatek teraz z pomocą Paców powzięła szaloną myśl, aby sejm Sobieskiemu kazał się z żoną rozwieść, a ją poślubić.

Ukrywano to przed hetmanową, ale przed nią żadna się intryga utaić nie mogła. Trzeba było widzieć jej wściekłość, gdy się dowiedziała o tem!

Próżno hetman, klęcząc, z palcami złożonemi poprzysięgał jej, że prędzej się korony zrzecze, niż sobie warunek taki da narzucić, ona, sama z siebie miarkując, nie uspokoiła się, dopóki naostatek **Pacta Conventa** nie zostały spisane i poprzysiężone. Dopiero się uczuła panią — a że zemstę na wszystkich tych, co przeciwko niej stawali, dopóki żywota wywierać postanowiła... o tem i mówić nie potrzeba.

O każdym kroku królowej wdowy wiedziała hetmanowa, bo za nią i do Bielan i do Częstochowy słała swoich, a nie odetchnęła, aż Te Deum odśpiewano i uroczyście królem okrzyknięto.

Od tej chwili poczęło się, można powiedzieć, panowanie jej nad Rzeczpospolitą całą z wyjątkiem nieprzyjaciół, którzy jej przebaczyć nie mogli tego nadzwyczajnego szczęścia i których ona też nienawiścią ścigała do końca. Była zawczasu już dumną i wymagającą czci i hołdów — teraz wszelką miarę straciła i baczność. — A że jej się kłaniano, padano przed nią, że najwięksi panowie, książęta, duchowieństwo dla męża ją szanowało — a wedle naszego obyczaju uniżenie bardzo się zachwywało... musiało ją to upoić.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Paderewski—Symbol Niezależnej Myśli Patrjotycznej.

Napisał: Roman Hanasz.

(Ciąg dalszy)

Pod sztandarem Paderewskiego.

Przyjazd Paderewskiego do New Yorku, uczynił na amerykańskich Polakach wprost magiczne wrażenie. Ze wszystkich stron rozległych Stanów Zjednoczonych zgrupowało się, pod sztandarem Paderewskiego, — prawie 5 miljonów Polaków. „Polsko-amerykański Komitet Ratunkowy" zamieniono na oddział „Centralnego Komitetu Ratunkowego," z siedzibą w New Yorku.

Stany Zjednoczone były krajem neutralnym, to też Paderewski wystrzegał się w swej akcji używania środków, któreby mogły wzbudzić niechęć w Washingtonie. Mianowicie nie sankcjonował żadnej propagandy przeciw państwom wojującym, choć nie raz pokusa była bardzo silna, aby otwarcie wystąpić przeciw Austrji, Niemcom i Rosji. Na razie Paderewski nakazał zbierać fundusze, aby nieść skuteczną pomoc ludności tak srogo przez wojnę dotkniętej. Widoki polityczne można było rozwinąć później.

Z koncertów własnych i wieców masowych — jak wiemy ze sprawozdań — Paderewski zebrał 147 tysięcy dolarów. W całej Ameryce fundusz ratunkowy przyniósł jeden miljon i 200 tysięcy dolarów. Zanim Stany Zjednoczone wstąpiły do wojny, „Centralny Komitet Ratunkowy" wykazał kapitał 4 miljonów dolarów, które napłynęły ze wszystkich części świata.

Paderewski był niestrudzony w swych czynnościach.

Kiedy w roku 1915-tym, w misji dla swego narodu, stanął w San Francisco, gdzie na ten czas odbywała się Światowa Wystawa, do zebranych Amerykanów w te ozwał się słowa: „Przybyłem, aby Wam mówić o narodzie, który nie jest Waszym narodem. Przemawiać będę do Was mową, która nie jest moją mową." Skromne te słowa bez frazeologji, to motto, które opanować musiało wszystkie serca i jednać umysły dla tego, który miał się stać Wielkim Orędownikiem swego narodu.

Tymczasem wiadomości, które nadchodziły z Polski, przepełniały wszystkich grozą.

H. H. Fisher, w swem dziele „America and the New Poland," powiada, że według niezliczonych świadectw obcokrajowców, którzy zwiedzili spustoszone ziemie polskie, — można w prawdzie mieć wątpliwości co do głównych winowajców w wywołaniu beznadziejnego położenia, gdyż jedni obwiniają Rosję, drudzy zaś Niemców, jednak nie znajdzie się tam żadnej różnicy zdań, co do cierpień ludu polskiego.

H. B. Swope, journalista amerykański, w swej książce „Inside the German Empire," powiada, że nigdzie tak ciężko nie padały razy i nigdzie ludność cywilna nie została tak strasznie wyczerpana, jak w Polsce. To co tam pozostało, to są groby umarłych, szkielety żywych trupów i kulami zorana ziemia, obnażona prawie z wszelkiej roślinności.

Paderewski czynił usilne starania, aby nieszczęśliwą ludność Polski żywił „Amerykański Komitet Ratunkowy," podobnie jak w Belgji. Amerykański ambasador w Londynie, pan Page, dnia 21-go lutego 1916-go roku, przedstawił nawet gotowy już plan Hoovera, według którego ten komitet miał zaopatrzeć w żywność około 4 miljony mieszkańców Warszawy, Wilna i innych miast, w miarę potrzeb z wojny wypływających. Jednak Anglicy i Francuzi, będąc bardzo ostrożni we wszystkich sprawach, które dotyczyły Polski, przekazali te ratunkowe plany do Piotrogradu.

Na usilne prośby ugrupowań polsko - amerykańskich związków, bryt. premjer Asquith, dnia 14-go stycznia 1916-go roku, w swej odpowiedzi niczem nie zobowiązał swego rządu, zapewnił nas tylko, że za wszystko odpowiedzialni są Niemcy.

Niemcy ze swej strony obwieścili światu, że po żniwach 1916-go roku, żywnościowe warunki w Polsce będą tak korzystne, że obca pomoc stanie się zbyteczna. Jednak ludzie, którzy tamtejsze stosunki znali, przyjęli to zapewnienie z niedowierzaniem.

Zatem upadł cały projekt. — Polsce nie pozwolono korzystać z ofiarowanej pomocy, aż do czasu zawieszenia broni.

Wspominam o tem szczegółowo, mimo niepowodzenia tych rokowań, gdyż akcja ta nie pozostała bez zbawiennego skutku na dalszy rozwój aktualnych spraw polskich.

Albowiem propaganda ratunkowa siłą faktu zwróciła uwagę na polityczną sytuację Polski. Nieszczęścia, jakie przemoc zaborców zwaliła na Polaków, wywołały w Ameryce współczucie, mieszające się z sympatjami zjednoczenia i wolności narodu.

W ten sposób odrodzenie Polski stało się ogólnym celem wojny, zanim zagraniczne gabinety wojujących państw europejskich taki ostateczny cel wytknęły.

Choć mój szkic, tego okresu dążeń, które umożliwiły zjednoczenie i wolność Polski, rysuję w warunkach ograniczonych miejscem w Dzienniku, to sądzę jednak, że co powiedziałem dotąd, mieć będzie wartość dla przyszłego historyka, gdyż łatwiej zrozumie silne poparcie, jakiego doznali Polacy w Ameryce dla wolnościowych aspiracyj swego narodu.

I nadszedł nieunikniony dzień „deklaracji wojny."

Prezydent Woodrow Wilson woła, dnia 2-go kwietnia 1917 roku, do Kongresu Stanów Zjednoczonych, że toczyć będzie wojnę dla osiągnięcia sprawiedliwości praw ludzkich!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

MICKIEWICZ NAWRÓCIŁ KAJSIEWICZA A PÓŹNIEJ KS. KAJSIEWICZ NAWRACA MICKIEWICZA.

Ks. Hieronim Kajsiewicz, C. R., powstaniec z roku 1830 a później emigrant w Paryżu, w młodości zupełnie stracił wiarę. Nawrócony przez Mickiewicza został wraz z Jańskim i Semenenką założycielami Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców.

Zaraz po wyświęceniu na kapłana, w roku 1841, musiał rozpocząć swoje kaznodziejstwo w najtrudniejszych okolicznościach, bo zwalczać musiał nowe błędy herezji Towiańskiego, którą i Mickiewicz zaczął głosić.

„U nas, w wieku XIX ze wszystkich kaznodzieji ks. Kajsiewicz, C. R. stoi, powiada hr. Tarnowski — najpierwszy, od wszystkich wyższy, ze wszystkich najbardziej oryginalny, najbardziej typowo polski, że wszystkich największy mistrz polskiego słowa i stylu, najsilniejszy wreszcie uczuciem i natchnieniem." „Do Skargi najbardziej zbliżony staje Kajsiewicz".

BETWEEN THE DEVIL AND THE DEEP BREW SEA!



Z Cragin i Hanson Park

Chicagoska Wystawa już otwarta!

Wszystkie grupy narodowościowe uczestniczą i biorą udział, tak że prawie każdego dnia odbywają się koncerty, przedstawienia i zabawy.

Polski tydzień gościnności będzie w miesiącu lipcu.

*

Młodzież kolegjalna, tak abiturjenci jak i studenci ze wszystkich dzielnic miasta Chicago, Evanston i Austin licznie reprezentowała wyższe uczelnie, Schurz, Lane i Tilden, oraz uniwersytety Northwestern, De Paul, Technical i inne, na zebraniu w hotelu Congress w celu wzięcia udziału w widowisku jakie będzie pokazany w dniu polskim 22 lipca na wystawie w Soldiers Field. Będzie to najpamiętniejszy i najokazalszy dzień w historji Polonji chicaboskiej; poprzedzony paradą rydwanową, a zakończony baletem składającym się z 500 najpiękniejszych uzdolnionych panienek w kostjumach czysto białych przedstawiających aniołów na Polu Żołnierza.

*

Na zebraniu powyższem zauważono pokaźną ilość młodzieży z Cragin, Hanson Park, Montclare i Elmwood Park.

„Matka Najświętsza", obraz wykonany przez młodziutką artystkę pannę Stefanję Jurczak, będący oficjalnie wystawiony w Diana Studio Courtway, wzbudził niezrównane zainteresowanie patronatów sztuk pięknych. Na tym obrazie widać Matkę Boską z załzawionemi oczami wzniesionemi ku niebu. Artystka udoskonaliła także formalnie zwiedzającym wystawę, bowiem zatrzymują się przed obrazem panny Stefci, zdumieni z ciekawością oczekują chwili, kiedy łzy spłyną po licach Matki Boskiej. Obraz jest tak uzupełniony, że widzom przedstawia się jako żywy.

Profesor Cartier, który podziwiał talent panny Jurczak, jakoteż nabył pamiątkowy obraz „Spotkanie Tadeusza Kościuszki z Bryg Gen. Kazimierzem Pułaskim w Gabinecie Washingtona", wykonanym przez pannę Jurczak, wyznaczył jej stypendjum w szeroko znanem studjum w górach Colorado, lecz z powodu bardzo młodego wieku nie pozwolono artystce na wyjazd.

Ostatnio panna Jurczak wypracowała różne portrety i obrazy a między temi także obrazy — Śluby Zakonne — Aksamitne Kwiaty — Tragiczne Zajście w Miami, Florida — Srebrne Pantofelki — Madame Curie Skłodowska — Pani Prezydentowa Roosevelt — Mistrz Ignacy Jan Paderewski — Kiepura — i Prymicje X. Białasa, wyrzeźbiony biust „Juljusza Słowackiego" z inskrypcją słów naszego wielkiego pisarza: — „Żem prawie nieznał rodzinnego domu... Żem był jako pielgrzym co się w drodze trudzi przy blaskach gromu... Że nie wiem gdzie się w Mogile położę... Smutno mi Boże."

*

Dzielnica Hanson Park w ubiegłym tygodniu była bardzo ożywiona z okazji wycieczki dzieci szkolnych, uczęszczających do parafji św. Jakóba Ap. Wczesnym rankiem zaczęły się schodzić dzieci z rodzicami i gośćmi do sali, skąd Wiel. X. proboszcz F. Marcinek z kapelą szkolną na czele, parami wymaszerowali do oczekujących omnibusów, które ich transportowały do ogrodu Kolze. Był to dzień uciechy; chłopcy zaraz rozpoczęli grę w piłkę metową a dziewczynki ustrojone w różno kolorowe barwne sukienki, biegały jak motylki po lesie.

Siostrom nauczycielkom pomagali w urozmaicaniu dnia dla dzieci przedniejsi sąsiedzi panowie: Jan Soboń, hurtowny dostawca; Jan Kanty Jurczak, architekt i kontraktor budowniczy; Franciszek Powłowski Jr., makler bankowy; Bolesław Graban, organista; Sztermer, właściciel wielkiej stacji gazolinowej; M. Błaszak, aptekarz; Jan Krypel, browarnik; A. Książek i Michał Węgrzyn, realnościowcy.

W kuchni gospodarzyły i gościły wszystkich przepysznemi obiadami i przekąskami panie, których nazwiska nie zdążyliśmy zanotować.

*

Ostatnią zabawę taneczną w tym sezonie urządza Cragiński Klub Ulepszeń w nadchodzącą niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali św. Stanisława B. i M. Oprócz niezliczonych niespodzianek i atrakcyj, odegrana będzie wesoła komedja pod tytułem „Major Psianoga". Komitet ręczy ubawić wszystkich, to też starci obywatele jak również młodzież wybierają się na tę zabawę.

Z BRIGHTON PARK

W ubiegły poniedziałek o godz. 9 rano odbył się pogrzeb długoletniego osadnika dzielnicy Brighton Park ś. p. Jana Drozdowicza, zam. pnr. 3144 W. 39 pl. Orszak żałobny wyruszył do kościoła św. Pankracego. Obrządku eksportacyjnego dopełnił miejscowy proboszcz ks. Stanisław Radniecki. Mszę św. rekwijalną odprawił X. St. Radniecki. Trumnę ze zwłokami zmarłego nieśli członkowie Tow. Króla Jana 3go Sobieskiego, gr. 1161 . N. P., panowie: Fr. Drozdowicz, L. Bartoszek, K. Drozdowicz, W. Karolinski, G. Krupa i K. Grandys. Zwłoki zostały złożone na cmentarzu św. Wojciecha, na parceli familijnej. Pogrzebem zajmował się Antoni Fortuna i syn.

*

Komitet Obchodów Narodowych, w dzielnicy Brighton Park, odbędzie posiedzenie w przyszły poniedziałek wieczorem, w sali Jana Wróbla, przy 39 pl. i S. Kedzie ave.

*

Policja ze stacji Brighton Park ubiegłej niedzieli wyłowiła zwłoki mężczyzny u wylotu Cicero ave., które przewiozła do kostnicy powiatowej.

*

Tow. św. Józefa, Oddz. 109 Macierzy Polskiej, odbędzie miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę po południu, o godz. 2ej, w sali I. Tomaszewskiego, przy 46tej i S. Richmond ul.

*

Klub Młodzieży „Walters Pals" urządza zabawę taneczną w nadchodzącą sobotę, dnia 3 czerwca, w sali W. Woźniaka, pnr. 4633 S. Rockwell ul.

*

Sokół Polski Brighton Park, Gniazdo 815, urządza program ku czci matek, w następną niedzielę wieczorem w sali Jana Wróbla, przy 39 pl. i S. Kedzie ave.

*

Dr. St. F. Wietrzyński, naczelny lekarz Z. N. P., który od czwartku bawi w Wisconsin, powróci prawdopodobnie dzisiaj wieczorem.

*

Stow. Właścicieli Domów odbędzie regularne posiedzenie w przyszłą niedzielę, po południu, o godz. 2ej, w sali J. Wróbla.

*

Jan Pazdan, lat 26, zam. pnr. 2955 W. 40ta ul., Sylwester Mikołajczyk, lat 29, zam. pnr. 2441 W. 46ta ul., Józef Soliński, lat 39, ubiegłej soboty przy zbiegu ulic 47ej i Crawford ave. ulegli wypadkowi automobilowemu. Ciężko ranni zostali przewiezieni do szpitala powiatowego. Józef Soliński, lekko ranny znajduje się w domu. Powodem wypadku była kolizja.

*

Klub Brzozowian odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w przyszłą niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali Szymona Cichon, przy 40tej i S. Sacramento ave.

*

Józef Kopecz, zam. pnr. 4316 S. Whipple ul., który ubiegłego roku w miesiącu listopadzie został najechany przez automobil wskutek czego doznał złamania prawej nogi, znajduje się nadal pod opieką lekarską.

*

Posiedzenie Rady Hufca przy Gminie 139 Z. N. P. odbędzie się w czwartek, 1go czerwca, o godz. 6:30 wieczorem w sali J. Wróbla, pnr. 3935 S. Kedzie ave. Każdy zastępowy i zastępowa musi być obecną i mieć z sobą książeczkę zastępu. Również przypomina się drużynom tak męskim jak i żeńskim, że na zbiórkach harcerskich jakie się odbywają dla drużyn męskich w piątki, dla drużyn żeńskich w sobotę wszyscy muszą być obecni.

*

W przyszłym miesiącu mamy wyjechać do obozu. Ażeby należycie i z korzyścią spędzić czas w obozie musimy być należycie przygotowani. Nieprzychodzenie na zbiórki nietylko utrudnia każdą przygotowawczą pracę ale co gorsza wprowadza niekarność w szeregi harcerskie. A tego harcerzom ani harcerkom czynić nie wolno. Każda zbiórka harcerska jest jednakowo ważna, bez względu na program jaki się ma na niej odbyć. Wycieczka harcerska do parków miejskich jest nie mniej ważną od lekcji harcerskiej jaka się ma odbyć na sali.

*

Dlatego przypomina się raz jeszcze młodzieży harcerskiej przy Gminie 139, że być harcerzem czy hercerką to znaczy wypełniać ściśle obowiązki harcerskie. Zaniedbywanie obowiązków w życiu codziennym zawsze poniża człowieka. A harcerz czy harcerka na poniżanie godności osobistej pozwolić sobie nie może.

*

Również prosi się rodziców by na powyższe uwagi zwrócili uwagę ich dzieci należących do harcerstwa — szczególnie tych nowo-wpisanych, którzy nie zaznajomiwszy się jeszcze z programem harcerskim dla błahych powodów opuszczają lekcje harcerskie, co ogromnie utrudnia pracę.

KURS ZŁOTEGO I BONDÓW POLSKICH.

Jeden złoty polski kosztuje 13 i trzy-ćwierci centa. Bondy polskie 8-proc. $66.50; bondy 7-proc. $57.62 i pół centa; bondy 6-proc. $55.50.

*

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

NOTATKI REPORTERA

Strajk miejskich szoferów i pomocników złamany.

Oskar E. Hewitt, Komisarz robót publicznych wczoraj doniósł, że 85 procent miejskich szoferów i pomocników wróciło do swoich zajęć, czyli, że strajk ich został złamany. Strajkowali uniści z obozu Jack Sheridana.

* * *

Dnia 10go czerwca przyjęcie dla Sekretarza spraw wewnętrznych.

Harold L. Ickes, Sekretarz spraw wewnętrznych będzie gościem honorowym liderów obywatelskich w Chicago, którzy na jego cześć wydają bankiet w hotelu Sherman, w sobotę wieczorem, dnia 10go czerwca. Charles E. Merriam będzie mistrzem toastów.

* * *

Chińczyk, za morderstwo skazany na dożywotnie więzienie.

On Ah Hing, 25-letni Chińczyk wczoraj przez sędziego De Sorta za zamordowanie swego rodaka, Tse Chai, lat 60, w jego składzie p. nr. 2315 Wentworth avenue, wczoraj został skazany na dożywotnie więzienie. Zamordowany Tse Chai był wujem mordercy. Asystent prokuratora stanowego adwokat, James Brown domagał się kary śmierci na rozprawie.

* * *

Burmistrzowi podarowano kapelusz panamski.

Burmistrz Edward J. Kelly i George W. Rossetter, prezes Chicagoskiego Stowarzyszenia Handlowego otrzymali wczoraj w podarunku kapelusze panamskie od Dr. Francisco Banda, konsula generalnego Ekwadoru, który jest także zarządcą wystawy tego kraju w Chicago.

* * *

W poniedziałek zebranie dyrekcji Polskiego Stowarzyszenia Opieki Społecznej.

W przyszły poniedziałek, dnia 5-go czerwca, o godzinie 12:30 w południe w pokoju nr. 1808, p. nr. 17 North La Salle ulica, odbędzie się posiedzenie dyrekcji i komitetu doradczego Polskiego Stowarzyszenia Opieki Społecznej (Polish Welfare Association).

* * *

Listy z Polski na głównej stacji pocztowej.

W tych dniach po listy z Polski niechaj się zgłoszą osobiście niżej podani, których poszukują władze pocztowe w Chicago. Listy te znajdziecie na głównej stacji pocztowej przy narożniku West Adams i South Clark ulic. Poszukiwani dzisiaj są: 921 Kruczek Stanisław; 926 Puszczyk Stefan; 933 Szczyński Ksawery.

* * *

Ogrodnik zmarł przy pracy.

Stanisław Ida, lat 46, z p. nr. 2340 South 54ty Court w Cicero wczoraj padł trupem przy pracy na posiadłości realnościowej p. nr. 2567 East 72ga ulica, gdzie zatrudniony był jako ogrodnik.

* * *

Volpe poddał się; 14go czerwca wraca do Włoch.

Antoni (Mops) Volpe, notoryczny gangster chicagoski wczoraj oddał się w ręce władz federalnych gotów do wyjazdu do swojej Ojczyzny, Włoch. Niespodzianie zjawił się w sądzie sędziego federalnego Wilkersona, gdzie jego adwokat złożył nową kaucję w sumie $10,000, aby niepożądany mieszkaniec tego kraju do dnia 14 czerwca, kiedy pod strażą wraca do Włoch, mógł bawić na wolności. Volpe na razie nie jest zdecydowany czy ma zabrać ze sobą swoją rodzinę lub nie.

* * *

Choć sam był swoim obrońcą w sądzie spotkała go kara więzienna.

Gilbert Gabliński, lat 23, który wczoraj stawał przed sędzią Harry A. Lewisem, oskarżony o rabunek, nie chciał adwokata jako obrońcę, bo jak sam powiedział „wszyscy adwokaci są nic nie warci. Przez adwokatów dwukrotnie siedziałem w kozie. Proszę wezwać przysięgłych i rozpocząć rozprawę. Stanę we własnej obronie", rzekł oskarżony sędziemu. Gabliński oskarżony był o obrabowanie składu mebli p. nr. 2707 West North avenue, kiedy stróż nocy miał go postrzelić. Gabliński zadawał przysięgłym pytania, badał świadków, a potem sam w swojej obronie apelował tłómacząc, że nie jest winien żadnej zbrodni, ale tylko stróż szuka zemsty i o rabunek go oskarżył. Przysięgli po debatach trwających godzinę czasu uznali Gablińskiego winnym rabunku i skazali go na więzienie od roku do dożywocia. Gdyby go uznano winnym jako nałogowego kryminalistę powędrowałby on do więzienia na termin dożywotni.

Korespondencja Morska za Pomocą Flaszki.

Jak wiadomo, wrzucane bywają opieczętowane flaszki z korespondencją, do morza, czy to w celach naukowych lub przez rozbitków dla dania znaku o sobie i flaszki te wyławiane bywają po jakimś czasie. — Bardzo ciekawą historję takiej flaszki wędrującej opisują dzienniki francuskie. Mianowicie robotnik portowy w Tulonie, wyłowił z morza flaszkę, w której była zapieczętowana karteczka, że T. C. Williams wrzucił ją przed 5 laty z okrętu pasażerskiego „Orwieto" w drodze między Colombo i Australją, dnia 20go stycznia, 1928 roku i prosi, aby znalazca doniósł mu zaraz o tem.

Robotnik ów napisał zaraz do Williamsa list, że wyłowił flaszkę w Tulonie, na co otrzymał odpowiedź z serdecznem podziękowaniem, bo jest to chyba unikat, nie tyle co do czasu wędrówki pięcioletniej, ale pod tym względem, że flaszka przywędrowała, bez żagli, steru i maszyn, z Australji aż do brzegów Francji.



Dzień Wieńczenia Grobów Tysiące Gości Spędziło Na Wystawie.



Około 130,000 ludzi spędziło dzień Wieńczenia Grobów na wystawie światowej. W trzech dniach po otwarciu, jak notuje zarząd, wystawę zwiedziło przeszło 450,000 ludzi. Na rycinie po lewej stronie widzimy część wioski belgijskiej.

Były Poseł Polski Na Przyjęciu u Pani Walskiej.

PRZYJĘCIE U PANI WALSKIEJ.

Ciekawe, jak też pani Walska przyjmuje gości, do których należy magneterja paryska oraz wszechświatowe osobistości. — Do celów tych są przeznaczone trzy wspaniałe gmachy pani Walskiej: Theatre des Champs Elysess, Chateau de Galluis, położony kilka mil za Versailles i rezydencja na Rue de Luebeck w Paryżu. Ostatnio pani Walska przyjmowała u siebie około dwadzieścia pięć osób, wydając przyjęcie na cześć Ramona Novarro, słynnego aktora filmowego.

Dekoracyjny plan stołu i kombinacja naczyń podczas tego przyjęcia, były niezwykłe. Mahoniowy stół był wyłożony szeregiem niebiesko - zielonych chińskich, szklanych naczyń, o hebanowych nóżkach w wewnątrz których pływały purpurowe bratki. Szczególnie piękne szklane naczynie umieszczone było w środku, a każde z tych naczyń odznaczało się prawdziwą sztuką. Przed każdą osobą znajdowało się nakrycie kwadratowe z kremowej koronki, płatek i tego samego koloru serwetka.

Kryształowe szklanki do wina były w rozmaitych wielkościach i deseniach, przeważnie szklanki do szampana, były o wyglądzie wazy z pięknemi pokrywkami. Oprócz tego były srebrne do wody, a najbardziej efektownem naczyniem były algieryjskie „conscons."

Pomiędzy zebranymi u pani Walskiej byli: książę i księżna de Villerosa, Mademoiselle Jose Laval, córka poprzedniego francuskiego premjera, p. Jan Ciechanowski z żoną, były polski ambasador w Waszyngtonie i wiele innych dostojnych osobistości.

RADY PRAKTYCZNE.

Zanieczyszczone butelki, a szczególniej butelki na mleko dla niemowląt czyści się najdokładniej w ten sposób: Utrzeć na tarce kartofel i dać to do butelki, razem z sokiem; potrząsać tak długo, aż wszystek osad po ściankach zejdzie.

*

Gotując kapustę lub kalafiory, powinno się do tego samego naczynia włożyć kawałek selera, a żaden nieprzyjemny zapach nie będzie się rozchodził po kuchni, czy mieszkaniu.

*

Pekany, czy inne orzechy, można łatwo wyłuskać, jeżeli się je przedtem zagotuje przez dziesięć minut, a potem dopiero tłucze. Nie wpłynie to nic na dobroć ziarna orzechów, a wyjdą z łupek łatwo i całe.



FASON DLA KORPULENTNIEJSZYCH OSÓB.

Anne Adams Modełko 2361.

Zamówić można tylko w wielkościach 36, 38, 40, 42, 44, 46. Na wielkość 36 potrzeba 4¼ jarda 39 calowej materji.

WZORZYSTA MATERJA JEST BARDZO MODNA.

Modełko 776.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18, 20 lat, 36, 38, 40, 42, 44 cali w biuście. Na wielkość 36 potrzeba 3⅞ jarda 39 calowej materji, ⅜ jarda 39 calowej kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNAŚCIE CENTÓW (15c) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres, numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysyłać na adres: Dziennik Chicagoski, 1455 W. Division St., Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popołudniowych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNAŚCIE CENTÓW. Katalog wraz z jednem modełkiem DWADZIEŚCIA PIĘĆ CENTÓW.

Wszelkie w Dzienniku Chicagoskim podane modełka rozsyłamy na żądanie za nadesłaniem 15 centów w srebrze lub znaczkach pocztowych i wypełnieniem poniższego kuponu:

PROSZĘ O NADESŁANIE MODEŁKA

Nr...............

Wielkość ....

Imie i Nazwisko...

Adres ....

Miasto .... Stan ....

URZĄDZENIA WSPÓŁCZESNYCH MIESZKAŃ.

Urządzenia współczesnych mieszkań różnią się zupełnie od tych, w których wyrośliśmy i do których się przyzwyczailiśmy, uważając je za przyjemne, przytulne, „gemutlich" — jak mówią Niemcy, jedyne słowo w ich słowniku, zasługujące na zapamiętanie.

Urządzenia obecnych apartamentów nie mają nic w sobie z owej przytulności, dyskrecji, miękkości, „ciepłego, wesołego gniazdka." Inny w nich panuje duch, któryby można nazwać duchem szczerości, prawdy, jasności, woli.

Nie znaczy to, żeby dawne mieszkania robiły wrażenie „nie szczerości," ale bądź co bądź, skąpe światło dzienne, z trudem przedostające się przez firanki, ciemne obicia i portjery, w których kryły się cienie, mnóstwo drobiazgów na etażerkach, rzędy obrazów na ścianach — nadawały mieszkaniu fizjognomję dosyć skomplikowaną, prawie że enigmatyczną, pełną półtonów i jakby niedomówień.

Nic z tego wszystkiego w mieszkaniu „modern style." Gości w niem powietrze i słońce, wszystko zdaje się być skąpane w jasności, nic przed niedyskretnem światłem ukryć się nie może i nie chce.

Jakie mają być ściany.

Mówimy w pierwszym rzędzie o jasności mieszkań, bo rzeczą, która rzuca się nam odrazu w oczy, kiedy wchodzimy do współczesnego mieszkania — to szerokość i wysokość okien i wielkość szyb okiennych.

To wrażenie powietrza i przestrzeni potęgują ściany, które albo pokryte są tapetami, naśladującemi chropowatą powierzchnię, albo olejno malowane i matowe. Sufity są zupełnie gładkie, bez żadnych ozdób; kolor ich jest ten sam co drzwi i ram okiennych, a więc najczęściej — popielaty albo bladozielony.

Tapety nie pokrywają ścian do sufitu, ale zajmują mniejwięcej cztery piąte wysokości, górna część ściany stanowi więc szeroki pas, utrzymany w tym samym kolorze co sufit.

Nowe ramy dla antyków.

Takie nowoczesne mieszkanie możemy umeblować modnemi meblami, wykładanemi skórą i o aluminjowych nóżkach, albo niskiemi fotelikami, pokrytemi jasnym kretonem, albo płótnem „cire," możemy również, i to będzie w duchu czasu, ustawić garnitur mebli z jasnego drzewa o prostych linjach i gładkich powierzchniach.

Ostatnim jednak pomysłem dekoratorów współczesnych — jest połączenie dawnych stylów z nowem tłem apartamentu. — Jest to niespodzianka dla oka, która może być miła, jeżeli wśród antyków wybierzemy style proste i spokojne w rysunku.

Wobec tego usunąć musimy złocone krzesełka, rzeźbione stoliki, meble ozdobione bronzami; style z epoki Louis Phillipe nie nadają się do współczesnych ram.

Ale Empire bez bronzów, — Ludwik XVI i Dyrektorjat, taki jaki używany był po wsiach, nadaje się doskonale dzięki swej prostocie, powadze, niepozbawionej elegancji i ciepłemu połyskowi drzewa orzechowego, dębowego i mahoniu.

Najnowsze meble.

Najnowszym pomysłem umeblowania mieszkań są meble — stoły, stoliki, etażerki, kominki i zegary z lustra, albo płyt szklanych i z metalu. Czasem płyta szklana lub lustrzana, ujęta w srebrną ramę spoczywa na wysokiej nóżce z czarnego drzewa. Efekt jest oryginalny i nowy.

Szafy o drzwiach lustrzanych nie są nowością, komody, wzorując się na nich, pokryte są blatem lustrzanym, łóżka nawet całkowicie wykładane są lustrami.



Elegancka suknia obiadowa z granatowej krepy Elizabeth w białe centki.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę nadzwyczajnie efektowne oświetlenia elektryczne, możemy sobie wyobrazić, jak takie mieszkanie o lustrzanych meblach mieni się, połyskuje i iskrzy od gry świateł. Można je wziąć za jakąś fantazję z tysiąca i jednej bajki!

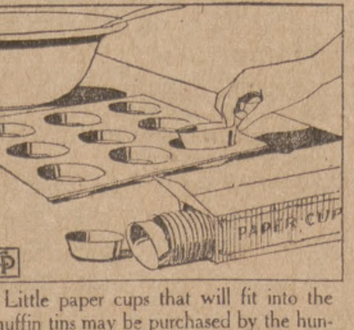
Ozdoby współczesnego mieszkania.

Prostota umeblowania współczesnego pozwala jednak zarzucać kanapę — wzorzystemi poduszkami, zachęcającemi do odpoczynku, lub poufnej pogawędki.

Zamiłowanie nasze do poduszek może iść dalej, pozwólmy sobie na ładną poduszkę na taborecie przed fortepianem. Poduszka ta kwadratowa może być w dwóch tonach; co do materjału, wybierzmy rips albo grube płótno „toilede lin." Najładniej wyglądać będzie połączenie żółto-cytrynowego koloru dla brzegów z pomarańczowym, stanowiącym środek poduszki, albo jasno zielony ze szmaragdowym, perłowym z ponsowym, beige z blado niebieskim, zależnie od koloru ścian i mebli.

Długą, płaską poduszkę z crape satin umieścimy na fotelu lub rzucimy na sofę, otacza ją płaski wolant z podwójnie złożonego materjału. Może być w trzech tonach, np.: „champagne," beige i bronzowy, albo blado niebieski, szafirowy i ciemno szafirowy itd. Na okrągłą poduszkę, zmarszczoną po środku, nadają się najlepiej wszystkie odcienia rudawe, aż do czerwonego włącznie. Małą poduszeczkę zróbmy z futerka, będzie wyglądała zabawnie, — jak nastroszone zwierzątko, posłużyć na nią mogą najrozmaitsze kawałki futra w mozaikę ułożone.

WIFE PRESERVERS



Little paper cups that will fit into the muffin tins may be purchased by the hundred for a small sum. Pour cupcake or muffin batter into them, place in muffin tins to bake, then, when done, remove paper cup with cakes. Saves washing muffin tins, always a disagreeable job.

SEZON LETNI WYMAGA UWAGI W WYBORZE PERFUM.

Duszna, lecz lekka atmosfera letnich wieczorów, jak również i powiewne suknie obecnego sezonu, nie znoszą sofistycznych i uderzających zapachów perfum, jakie się używa w zimie. W obecnym sezonie powinno się używać słabe i delikatne perfumy. Bezwątpienia, każda z pań zastosuje się podług swego własnego upodobania. — Są różne ku temu powody. Jedne czynią to z przyzwyczajenia do pewnego gatunku perfum, inne zaś nie lubią zapachu kwiatów. Obecnie jednak rozpowszechniono wiele nowych gatunków perfum w stosownych kombinacjach, co łatwo umożliwić może każdej pani zmianę i zadowolenie osobiste.

Do idealnych wieczorowych perfum należy reprodukcja kwiatów o zapachu popularnym i długo trwającym, do których należą: „Temps de Liles" (czas bzowy), d'Orsay'a Gardenia, Guerlain'a „Bellodgia," zdradzająca zapach goździka ogrodowego i „Asphodel" (narcyz).

Nic nie jest tak odświeżającego w lecie, jak eau de cologne (woda kolońska), albo eau de toilette (woda toaletowa). — O bardzo przyjemnym zapachu jest woda toaletowa Le Long'a, o wyglądzie lodu, którą sprzedają we flakonach z długiemi szyjkami, i woda Lentheric'a, w większych flaszeczkach.

Do domowych perfum należą mieszane ekstrakty Arden'a, pod nazwami „Moon Moss," „Tuba Rose," i „Ma Rue" (Moja ulica), a które posiadają bardzo przyjemną woń. Do fiołkowych perfum należą Hudnut'a „Violet" i Bathe'a „Original Devonshire Violets." Jest też szereg innych perfum o nowych zabawnych imionach, jak „L'Armes" (Łzy) i „Sourires" (Uśmiechy), — przyrządzone przez Gray Rubinsteina noszą nazwy „Tabac Russee" (Rosyjski tytoń) i Mahatma. Jedne z najnowszych i najlepszych perfum są Guerlain'a „Vol de Nuit" (ucieczka nocy) i Caron'a „En Arion„ (w aeroplanie). Patou przyrządził perfumy o trzech odmiennych zapachach: suchy, słodki i gorzko - słodki. Oprócz tych są jeszcze perfumy Le Long'a „Murmur" i „Joli Bouquet" (piękny bukiet), — kombinacja zapachu t r z e c h kwiatów i „Bolte a Nuit" (pudełko nocne).

Z pośród tak licznego wyboru można łatwo wybrać perfumy, któreby były stosowne tak do osobistych wymagań i strojów, jak i do powietrza.

RADY KUCHENNE.

Mazurek tani.

Posmaruj masłem długą i wązką foremkę i wysyp tartą sianą bułką. Przebierz 1¾ uncji (3 łuty) rodzynków i 1¾ uncji (3 łuty) migdałów, sparz, obierz i pokraj je wzdłuż i zmieszaj rodzynki z migdałami.

Ile 4 jaja zaważą, daj tyle cukru i tyle mąki i w misce trzej to razem dużą łyżką, (trzej zawsze w jedną stronę), aż ta masa zbieleje i zgęstnieje. Utarte jaja wlej do foremki i potrząś foremką, by masę równo rozlać. Przebrane i zmieszane rodzynki i migdały posyp na wierzchu ciasta i daj ciasto do gorącej rury, by się upiekło. Gdy się z wierzchu zrumieni, nakryj foremkę papierem, aby się rodzynki nie spaliły. Czy mazurek gotów, w kwadrans po wsadzeniu spróbuj słomką tak: Włóż słomkę lub nawet drut albo ostre drewienko w ciasto; gdy wyciągniesz suche, to mazurek gotów, jeżeli drewienko wilgotne, to jeszcze piec go musisz. Gdy się upiecze, wyłóż zaraz z formy.

Kraj mazurek dopiero trzeciego dnia po upieczeniu w cienkie kromeczki, wtedy się ładnie kraje i jest najlepszy.

THE TUTTS — By Crawford Young



ISKIERKI Z WYSTAWY

— Dzisiaj na wystawie przez swoich tu zamieszkałych rodaków i zarząd wystawy gościnnie podejmowani byli księżna Ingeborg i książę Karol Jr., goście z domu królewskiego Szwecji.

— Urzędnicy wystawy światowej wczoraj powiadomili kapitana Tomasza J. Callaghana, szefa lokalnego wydziału Stanów Zjednoczonych służby tajnej, że podrobione 10-dolarówki puszczono w obieg przedwczoraj wieczorem na „Ulicach Paryża." Federalni urzędnicy po zbadaniu sprawy szukać będą fałszerzy.

— Dwie rezolucje aldermańskie mające na celu zaproponowania zarządowi wystawy urządzania raz w każdym tygodniu „dnia dla ludu," ze wstępem tylko 25 centów od starszych, a 15c od dzieci, dalej aby zarząd wystawy rozdawał bezpłatnie bilety dziatwie, której rodzice otrzymują zapomogę od powiatu, a mieszkają w Chicago. Obie rezolucje oddano do komitetu. Pierwszą przedstawił alderman Jan Toman, a drugą alderman Mathias Bauler.

Z KLUBU WASHINGTON WELFARE.

Jutro, tj. w piątek, dnia 2-go czerwca, odbędzie się regularne miesięczne posiedzenie klubu Washington Welfare, w sali ob. Pokłackiego, 2110 N. Damen ave., narożnik Charleston ul., o godzinie 8-mej wieczorem. — Sprawy warżne, jak sprawozdanie z bankietu, sprawa pikniku, który się odbędzie 30-go lipca, w ogrodzie Nomejki, oraz inne, wymagają obecności wszystkich członków. — Koresp.

Popierajcie Tych Którzy Się Ogłaszają w "Dzienniku Chicagoskim"

Z DEKOVEN.

Z Parafji św. Wacława.

W niedzielę, dnia 4go czerwca, o godz. 8ej rano, dziatwa szkolna przystąpi do pierwszej Komunji św. Po południu o godzinie 2ej odbędzie się przyjęcie do Tow. Matki Boskiej Szkaplerznej i do Tow. Dzieci Marji.

*

Tow. Dzieci Marji i św. Stanisława Kostki przystąpi do spowiedzi w ten czwartek a do wspólnej Komunji św. w piątek o godz. 8ej rano.

*

Posiedzenie Tow. M. Boskiej Gromnicznej odbędzie się w tę niedzielę w podkościelnej sali parafjalnej o zwykłym czasie.

Posiedzenie Tow. Dobroczynności p. o. św. Wincentego a Paulo, będzie miało swoje regularne posiedzenie w poniedziałek wieczorem, w kancelarji parafjalnej.

*

Miesięczne posiedzenie Tow. Kadetów odbędzie się we czwartek, dnia 1go czerwca, w klasie szkolnej nr. 2gi. Obecność wszystkich kadetów jest pożądana.

*

Posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jézus odbędzie się w piątek wieczorem, o zwykłym czasie, zaraz po nabożeństwie wieczornem. Ponieważ wyłoniły się niektóre ważne sprawy, nie cierpiące zwłoki, dlatego obecność wszystkich członków jest wielce pożądaną.

*

Onegdaj pp. Stanisławowi i Marji z domu Piecuch Blak urodził się zdrowy synek.

*

Gracze piłki metowej miękkiej (Indoor ball) pod egidą C. Y. O., popisują się dzielnie, oto ubiegłego czwartku, już trzecią grę z rzędu wygrali. Naprzód DeKovianie do zwycięstwa!

*

Gracze piłki metowej (base ball), aczkolwiek z samego początku jakoś niewyraźnie zaczęli, to jednak teraz zaczynają popisywać się swoimi zdolnościami.

*

Pomimo tego, iż w ubiegłym tygodniu pani Marja Smocek wraz z jej córkami wyprowadziła się poza ścisły obręb parafji św. Wacława na DeKoven to jednak nadal pozostanie parafjanką tej ubogiej polskiej placówki.

*

W ubiegły wtorek dziatwa szkolna, pod czułym okiem Czcigodnych Sióstr nauczycielek miała skromną wycieczkę. Klasy młodsze udały się do Lincoln parku, a klasy starsze do parku Jacksona.

*

Nabożeństwo do Najsłodszego Serca Pana Jezusa, w miesiącu czerwcu będzie odbywać się tak samo jak w latach poprzednich, t. j. w każdy piątek wieczorem o godz. 7:30.

*

W środę, wieczorem o godz. 7:30 na zakończenie majowego nabożeństwa, miejscowy proboszcz X. Sampoliński wygłosi kazanie ku czci Matki Boskiej. Następnie odbędzie się uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem, w której wezmą udział oprócz Tow. Dzieci Marji i Tow. św. Stanisława Kostki, też nasze energiczne Dziewice Różańcowe.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

Co Słychać na Polonji.

Tow. św. Jana Kantego, gr. 194 Z.P.R.K. skupiające się na Kantowie, obchodzić będzie trzydziestolecie swego założenia w przyszłą niedzielę i z tej okazji odbędzie się na intencję towarzystwa Msza św. o godzinie 10tej rano. Wieczorem o 6tej odbędzie się bankiet w sali pod kościołem.

*

W niedzielę, dnia 4go czerwca, w sali pani Kurland na Kazimierzowie, odbędzie się bal Klubu 22ej Wardy, począwszy o godzinie 6ej wieczorem.

*

Tow. Powstający Biały Orzeł, p. o. św. Katarzyny, gr. 244 Unji Polskiej, urządza bankiet z okazji dwudziestolecia założenia swego w niedzielę, dnia 4-go czerwca, w sali North Western, 1433 Cornell ul. Po bankiecie nastąpi bal. Komitet tej imprezy tworzą: Katarzyna Kon, Anna Gawin, Jadwiga Cedergren, Józefa Ryl i A. Jaśkiewicz.

"Noc Listopadowa" w Teatrze Chopin.



Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn w filmie „Noc Listopadowa".

Romans muzyczny na tle noweli „Księżna Łowicka" pióra Wacława Gąsiorowskiego, wyświetlany będzie w teatrze „Chopin", przy Division ul. i Milwaukee ave., w niedzielę, 4 czerwca.

Na tle wzruszających wypadków poprzedzających powstanie w r. 1831 za czasów strasznego reżimu Wielkiego Księcia Konstantyna, gubernatora Polski i brata cara Aleksandra I. „Noc Listopadowa" to cudowna miłość przepięknej polskiej księżniczki która dlo bezpieczeństwa swojego narodu została zmuszona wyprzeć się prawdziwej miłości i zostać nieszczęśliwą żoną rosyjskiego gubernatora.

Sprzedaż Maszyn "Maytag" Największa Od Roku 1931.

W miesiącu kwietniu fabryki spółki Maytag Co., w Newton, Iowa, wysłano o wiele więcej maszyn do prania aniżeli w którymkolwiek miesiącu roku 1932 lub roku 1933, oraz więcej aniżeli w siedmiu miesiącach roku 1931. Urzędnicy spółki „Maytag" raportują, że w 10 dniach miesiąca maja wysłano z tej fabryki przeciętnie 30 procent więcej aniżeli w miesiącu kwietniu.

Ceny tych maszyn do prania zostały znacznie zniżone, jednak ich jakość ani też wytrwałość nie zostały naruszone.

ZEBRANIE POLSKICH DEMOKRATÓW W PIĄTEK.

Bardzo ważne posiedzenie Polsko - Amerykańskiego Klubu Demokratycznego 14ej wardy, złączonego z Regularną Organizacją Demokratyczną tej wardy, odbędzie się w piątek, w lokalu własnym, pnr. 5111 So. Ashland ave., o godzinie 8ej wieczorem.

Jan C. Kluczyński, hon. prez.
Jan Bogaczyk, prezes;
W. Cieślewicz, sekr.

Niemiecki fizyk Tesla głosi, że jest na drodze do stworzenia maszyny produkującej energję bezpośrednio z promieni słonecznych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój i ojciec nasz, ś. p.

FRANCISZEK GORZELA

zamieszkiwał pnr. 2508 W. Chicago Ave. — Członek Tow. Arcybiskupa Cieplaka No. 800 Z. P. R. K.; Tow. Synowie Piasta, grupa 1214 Z. N. P. — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31go maja, 1933 roku, o godzinie 9ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, 910 N. Western Ave. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, żona; **Marjanna, Janina, Franciszek, Władysława, Genowefa, Eleonora, Edwin, Teresa, Dolores i Lorain**, dzieci; **Michał i Władysław**, bracia; **Marjanna i Marjanna** bratowe. wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się A. R. Poterek, 5753 Fullerton Ave., Berkshire 6400-01.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i córka nasza, ś. p.

WIKTORJA MIKRUT
(Z DOMU MAKOWSKA)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31go maja, 1933 roku, o godzinie 4ej po południu, przeżywszy lat 40.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2936 Wallace ulica, do kościoła św. Barbary, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek, zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Karol Mikrut, mąż; **Franciszek**, syn; **Rozalja**, córka; **Jan i Rozalja Makowscy**, rodzice w Polsce; **Anna Makowska**, ciocia; **Wojciech i Marjanna Mikrut, Stanisław i Marjanna Mikrut, Daniel Poremba, Władysław i Antonina Rojek**, krewni, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stanisław Bafia, 1810 W. 18ta ulica. Cana 2298.

Wszystkim krewnym i znajomym donoszę tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ś. p.

JAN DORA

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go maja, 1933 roku, o godzinie 9:45 wieczorem, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z domu żałoby pnr. 2100 N. Damen Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Rozalja (z domu Radziszewska), żona; **Elżbieta Frelka**, matka; **Franciszka Fritza, Juljanna Kloska**, siostry; **Jakób Fritza**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się A. Lisowski i Syn, 1137 Noble ul.— Tel. Armitage 3271. 1

NOTATKI OSOBISTE.

Państwo J. Bajkowscy, przy okazji przystąpienia ich synka Stanisława do pierwszej Komunji św., wyprawili ucztę niemałą w swoim domu, pnr. 2125 Emerson ul. Gospodarz domu przysposobił się dobrze, bowiem nie brakowało niczego. Wszyscy obecni doskonale się zabawili. P. Edward Dudek, wygrywał na swojej harmonji. No i nie dziw, że goście bawili się aż do rana. W zabawie uczestniczyli: pp. J. Niemotka, pp. A. Skarzyńscy, pp. A. Roszkowscy, pp. A. Grabowscy, pp. M. Grabowscy, pp. P. Gudeł, pp. I. Jeromińscy, pp. S. Bogdańscy, pp. B. Słowikowscy, pp. W. Nowakowscy, pp. A. Łojewscy, pani Kicińska, p. B. Kakareka i pp. A. Marciszewscy.

*

W domu pp. T. W. Leśniak, zam. p. nr. 2260 N. Mansfield ave., odbyła się niespodzianka dla ich córki Władysławy, z okazji siedemnastej rocznicy jej urodzin. W niespodziance brali udział następujące panny: K. Kott, S. Kott, Z. Kasprzyk, T. Baran, A. Rossa; panowie: Adolf Kott, Andrzej Kott, B. Gruszewski, Józef Kasprzyk, Jan Kasprzyk, P. Górak, R. Leśniak, B. Leśniak, T. Schultz, T. Rossa, pani Baran, pp. C. A. Stelmachowscy, W. R. Kott i pp. T. W. Leśniak. Muzyki dostarczyli Jan Kasprzyk i P. Górak.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz,

Ś. P.
WOJCIECH GUZIEC

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go maja, 1933 roku, o godzinie 7:20 rano, przeżywszy lat 26.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1522 Holt ul. do kościoła św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jan, Agnieszka, Stanisław i Kazimierz, siostra i bracia; **Stefanja**, bratowa; **Paweł Stetz**, szwagier; **Helena Smith**, narzeczona, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się Antoni Lisowski i Syn, 1137 Noble ul., Tel. Armitage 3271.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza,

Ś. P.
KATARZYNA MUSZYNSKA

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. 20ej Róży, 2go Drzewa — po długiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go maja o godzinie 11:30 rano, przeżyła lat 99 i 25 dni.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, o godzinie 8:30 rano z domu żałoby, 1335 Dickson ul. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Ridgewood na lotę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, syn; **Anna**, córka; **Anna**, synowa; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki.

Pogrzebowy Bernard Drabański, telefon Armitage 2934.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i dziaduś nasz,

Ś. P.
DAMIAN ZUZAK

po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 31go maja, o godzinie 4:25 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 5037 W. 30ty Place, Cicero, Illinois do kościoła Matki Boskiej Częstochowskiej a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrągrążeni:

Katarzyna, żona; **Jan i Marta**, dzieci; **Janina**, synowa; **Józef Blasiak**, zięć, wnuki i wnuczki wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi A. Szymański i Syn, Tel. Cicero 177. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja i siostra nasza,

Ś. P.
STANISŁAWA GRACZYK

Członkini Bractwa Dziewic Różańca św. 1ej Róży, 1go Drzewa — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31go maja, 1933 roku, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 2430 N. Major ave. do kościoła św. Jakóba, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Marcjanna, matka; **Walenty, Antoni**, bracia; **Pelagja**, siostra, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Wojciechowski, Tel. Berkshire 2876-77. 1

Wszystkim krewnym i znajomy donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.
ZOFJA PURCHLA

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakarmentami, dnia 30go maja, 1933 roku, o godzinie 5ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, 1933, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego Piotra Wójcika, pnr. 742 Armour ul. do kościoła śś. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, syn; **Marja, Franciszka, Anna, Józefa, Tadeusz** oraz **Janina Purchla**, wnuczki i wnuk; **Anna Pawula**, synowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Piotr Wójcik. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
JÓZEFA ANTECKA
(z pierwszego męża Kaliska)

Członkini Tow. Najśw. M. P. Anielskiej Gr. 39ta Z. P. w Ameryce, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go maja, 1933 roku, o godzinie 4:15 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby, pnr. 1002 N. Wood ulica, do górnego kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek Antecki, mąż; **Władysława i Antonina**, córki; **E. Beresh i S. Larson**, zięciowie; **Oliwja**, wnuczka i **Eugene**, wnuk; **Stefanja Wisniewska**, siostra i **F. Wisniewski**, szwagier, wraz z całą rodziną.

Dyrektor pogrzebowy J. L. Wisniewski, 1151 Noble ul. Tel. Humboldt 0060-0061. 1

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.
TEOFILA SOSNOWSKA

Członkini Tow. Jutrzenka, grupa 41 Z. P. w A. i Oddziału Pomoc Pań Post. 1szy George Washington Związku Weteranów Polskich — po krótkiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31go maja 1933 roku, o godzinie 6ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 3401 No. Natchez Ave. do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Jan, mąż; **Mieczysław, Hieronim, Henryk i Tadeusz**, synowie; **Janina**, córka; **Franciszka i Antonina**, siostry; **Stanisław Litka i Jan Koprowicz**, szwagrowie, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy P. Kowaczek, Telefon Spaulding 6630. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza,

Ś. P.
MICHALINA ADAMIK

Członkini Niewiast Różańca św. — po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 31go maja, 1933 roku, o godzinie 2ej rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, o godzinie 8:30 rano, z domu żałoby pnr. 1639 W. 18ty Place do kościoła św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Elżbieta, Joanna, Franciszka, Kazimiera, Marjanna, córki; **Józef i Bronisław**, synowie; **Stanisław Szymankowski**, zięć; **Stanisław i Benjamin**, wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowa K. Gardzielewska, 1700 So. Paulina ulica. Telefon Canal 0652. 1

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz

Ś. P.
MICHAŁ MOSCINSKI

członek Towarzystwa Henryka Sienkiewicza, grupa 277 Z. N. P., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30go maja, 1933 roku, o godzinie 6:30 rano, przeżywszy lat 67.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2go czerwca, o godzinie 9:00 rano, z domu żałoby, p. nr. 3111 N. Kedzie ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna, żona; **Michał, Marta, Leokadja, Henryk, Leon, Antoni, Helena Kazimierz i Hieronim**, dzieci; **Czesław Graczyk, Marcin Wiszowaty i Benedykt Zgorski**, zięciowie; **Anna, Adela, Jadwiga, Leokadja i Zofja**, synowe; **Maciej, Franciszek i Mateusz**, bracia; **Juljusz Gordon**, szwagier; **Marjanna, Julja, Stanisława i Rozalja**, bratowe; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Józef Wojciechowski. Telefon Armitage 4630. 1

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i babcia nasza,

Ś. P.
KAROLINA KOZIOŁ
(z domu Tryba)

Członkini Niewiast Różańcowych i Apostolstwa Jezus w parafji Św. Szczepana — po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 30go maja, 1933 roku, o godzinie 8:15 wieczorem, przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go maja, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1225 W. Ohio ul. do kościoła Św. Szczepana, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Bartłomiej, mąż; **Jan, Władysław i Edward**, synowie; **Helena, Rozalja, Józefa, Juljanna, Zofja i Eleonora**, córki; **Adelina**, synowa; **Stanisław Bać i Jan Dziewiątkowski**, zięciowie; **Józef i Jan Tryba**, bracia; **Jan Kula**, szwagier; **Tekla i Marjanna**, bratowe; **Juljanna Kozioł**, stryjna; wnuki i wnuczki, wraz z całą familją.

Proszę nie nadsyłać kwiatów. 2

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka i siostra nasza,

Ś. P.
BRONISŁAWA BARCZEWSKA
(z domu Rzentkowska)

po krótkiej chorobie, zasnęła w Panu, opatrzona św. Sakramenmi, dnia 29go maja, 1933 roku, o godzinie 9ej wieczorem, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 3go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z domu żałoby pnr. 1424 Elston ul. do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Franciszek, mąż; **Jadwiga**, córka; **Paulina Barczewska, Józefa Ringwald, Helena Ringwald**, siostry; **Leon Rzentkowski**, brat; **Walenty Barczewski i Gabriel Ringwald**, szwagrowie; **Jadwiga Rzentkowska**, bratowa, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy Stanisław Brodziński, 1317 N. Ashland ave. Tel. Trunswick 2767. 2

PRACA

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. 5038 No. Springfield Ave. — Statland.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom. 5030 No. Ridgeway Ave. Telefon Keystone 2166 Deutsch.

POTRZEBA doświadczonych operatorek przy damskich jedwabnych sukniach. Zgłoszenia 1471 Milwaukee Ave., 3cie piętro. 3

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, 1 dziecko. Harris, Lawndale 3282.

PRACA

75 OPERATOREK

Muszą być doświadczone na lepszych sukniach do prania, inne niech się nie zgłaszają. Stała praca. Irving Sobel & Co., 2300 Armitage Ave. xxx

POTRZEBA operatorek do nocnej pracy, godziny od 6—12. doświadczonych „front makers" przy pralnych sukniach. Zgłosić się 231 So. Green ul. 4te piętro. 29-31-1

POTRZEBA operatorek muszą być doświadczone przy pralnych sukniach, dzienna i nocna praca. 3021 N. Crawford Ave. 2

POTRZEBA operatorek doświadczonych „front makers,' 'przy pralnych sukniach. Zgłosić się 231 So. Green ul., 4 piętro. 29-31-1

POTRZEBA dziewczyny do domowej pracy. 4939 N. Central Park Ave. Komic. 2

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, musi mieć rekomendacje. Suranowitz, 2726 Crystal ul.

POTRZEA wspólnika do restauracji, z małą wpłatą. 608 No. Clark ul. 1

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty u polskiej rodziny. 1461 W. Chicago Ave. w składzie. 1

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty. Rotman, 1127 N. Christiana Ave. 1

POTRZEBA piekarza na noc. 1808 W. 47-ma ul. 1

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, doświadczonej z dziećmi, dobry dom, $3 do $4. 1635 Morse Ave., Rogers Park 9106, Apt. 301.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty. Mrs. Brown, 1100 N. Hoyne Ave.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, pokój, wikt i zapłata. Rosen, 3530 Palmer ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. 1339 No. Western Ave. Singer.

POTRZEBA doświadczonego młodego mężczyznę do pracy w składzie owoców. Zgłoszenia 1047 N. California Ave.

POTRZEBA doświadczonych kelnerek. 4803 W. Armitage Ave. Majestic Lunch Room. 2

POTRZEBA kobiety w średnim wieku do piekarni, musi pozostać. 3226 So. Mospratt ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, pokój i wikt, zobaczyć pani J. Fohrman, 939 Ainslie ul.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, mała rodzina. Schwartz, 3635 Castello Ave. Spaulding 6015.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny „front maker" przy „overalls." — Douglas Overalls Company, 934 W. Roosevelt Road.

POTRZEBA schludnej panienki do domowej roboty. Telefon Irving 4083. 4829 No. Christiana Ave.

POTRZEBA mężczyznę w średnim wieku, który potrafi doić krowy i pracy na farmie, około domu. Woodstock, Ill. 5258 Agatite Ave.

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty, musi posiadać najlepsze rekomendacje. 4804 W. 22ga ulica, Cicero.

POTRZEBA doświadczonych operatorek na maszynie przy damskich sukniach. H. Hyman and Co. 325 W. Adams ul., 4te piętro. 3

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej roboty. — 4900 No. Springfield Ave. Kanzelbaum.

POTRZEBA młodej dziewczyny do opiekowania się dzieckiem i nieco domowej roboty. Ditlov, 2919 Mc Lean Ave., 2gie piętro.

POTRZEBA doświadczoną dziewczynę do pracy domowej. 2129 N. Clark ul. Telefon Diversey 9312.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom, pozostać na noc. 4947 No. Whipple ul. Miller, Telefon Juniper 5193.

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty. Bogusiewicz, 2845 Palmer ul.

POTRZEBA operatorek doświadczonych na pojedyńczo igłowej maszynie, do pralnych sukien. Zgłosić się 1066 W. Van Buren ul., 5te piętro. 1-3-5

POTRZEBA doświadczonych kobiet .top sticher i joiner' przy spodniach. 322 W. Van Buren ul. 6te piętro. 2

POTRZEBA dziewczyny do lekkiej domowej pracy, rekomendacje wymagane, do domu na noc. 3624 Wrightwood Ave., skład. Tel. Belmont 6953.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, dobry dom, $3.00 tygodniowo. Juniper 5731. — 5731 N. Kimball Ave., 2gie piętro.

POTRZEBA piekarza dobrego na chleb i ciasta. Proszę się zgłosić o 12tej w południe. 1702 W. 19ta ul.

SPRZEDAWACZY

Mamy miejsce dla 3 żwawych sprzedawaczy do reprezentowania nas w sprzedawania Elektrolux elektrycznych lodowni. Znakomita sposobność dla mężczyzn, którzy będą odpowiednimi. Zobaczcie pana White w składzie Peoples Gas Light and Coke Co., pnr. 4829 So. Ashland Ave., pomiędzy 10 a 2 po południu. 2

POTRZEBA dziewczyny do domowej roboty, stała praca, dobry dom. Tel. Lawndale 1237.

POTRZEBA do lekkiej domowej roboty, musi zostać na noc, niedziele wolne. 1246 N. Lincoln ul. Armitage 5867.

POTRZEBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, mała famiilja, dobry dom. Wolman. 2710 N. Fairfield Ave. Armitage 3970.

POTRZEBA młodej dziewczyny do lekkiej domowej roboty, dobry dom. Telefon Hollycourt 6525.

POTRZEBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej domowej roboty i gotowania, nieco prania, czworo w rodzinie. Telefon Lakeview 2701.

POTRZEBA doświadczonych dziewcząt do klejenia i ręcznej pracy przy ozdobnych papierowych pudełkach.— tylko doświadczonych potrzeba. Terre Paper Box Co. 1824 So. Albert ul. 2

POTRZEBA młodej dziewczyny do ogólnej domowej roboty, jedno dziecko, pozostać na noc. B. Arst, 3918 No. Kedvale Ave. Tel. Pensacola 4636.

POTRZEBA kobiety do domowej roboty na farmie, blisko Chicago, z małem wynagrodzeniem. Zgłosić się po 7ej wieczorem, drugie piętro od tyłu. 1512 McHenry ul.

Drobne Ogłoszenia

ROZMAITE

JEŻELI chcecie wymienić kupony Polskiej Kasy Oszczędności, lub kupony Bondów Polskich, albo sprzedać Bond Polski, to zgłoście się do Polskiego Biura Turystycznego pod nr. 1109 Noble ul., naprzeciw kościoła św. Trójcy, lub zawołajcie Armitage 9097. 27-1-3

JEŻELI się wybieracie do Polski, lub wasze przyjaciele, zgłoście się do Polskiego Biura Turystycznego, 1109 Noble ul. lub zawołajcie tel. Armitage 9097. 27-1-3

OGŁOSZENIE

Kto widział wypadek wczoraj rano na Milwaukee i Damen Aves., proszony jest o podanie swego adresu. Zgłosić się pod adres 1710 N. Winchester Ave. 1 piętro w tyle. Tel. Armitage 5221.

PAPIEROWANIE $2.00 pokój, malowanie i dekorowanie, robota gwarantowana. Telefon Humboldt 0381.

POŻYCZKI

POŻYCZKI od $100 do $5,000 na budynki bez długu. Także płacimy gotówką za polskie bondy. — G. Koppel, 2434 Division ul.

DO WYNAJĘCIA

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje ogrzewane, gaz włączony. 5822 W. Diversey Ave. 5

DO Wynajęcia 6 pokojowe mieszkanie $13.00. 3545 Wolfram ul. 2

POKOJ do wynajęcia dla pana lub pani, lub koleżanek, trzeba zobaczyć ażeby ocenić, wszelka wygoda. 3234 Evergreen Ave. 2

OSOBNE umeblowane pokoje do wynajęcia, można gotować, wanna i telefon do użytku, $2.00 tygodniowo.— 543 No. Ashland Ave. 2

4 POKOJE do wynajęcia tanio. 1336 Chapin ul.

6 POKOJOWE mieszkanie i 4 pokoje do wynajęcia. 2130 W. Chicago Ave. 2

3501 — 5-TA AVE. 2—6 pokojowe narożnikowe mieszkania, piecem ogrzewane, nowo dekorowane, pokostowane podłogi, duża weranda $20 i $22.50. 3

DO Wynajęcia 4 pokoje tanio. 2415 N. Kimball Ave.

DO Wynajęcia narożnikowy skład, 1948 N. Leavitt ul., dobry na każdy interes, z mieszkaniem jeżeli potrzeba.— Telefon właściciela Humboldt 6900. 2

POKOJE umeblowane wynajmę tanio, można gotować. 1562 N. Damen Ave. 2

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

MUSZĘ sprzedać Norge lodownię 1932, zupełnie nowa, żadna przystępna oferta nie będzie odmówiona. 5514 Warwick Ave. Przyjść każdego czasu. xxx

NA SPRZEDAŻ zapas i urządzenie do składu cukierków bardzo tanio.— 2652 W. 23-ci Place. 2

KOMPLETNE urządzenie do składu wędlin, przystępna cena, 1334 Dean ul., narożnik Paulina. 2

URZĄDZENIE do salonu na sprzedaż. 1629 W. 18ta udica, pan Bishop. 2

KUPNO I SPRZEDAŻ

INSTRUMENTA

OAK player fortepian z ławką, na sprzedaż tanio. Belmont 8133.

RZECZY DOMOWE

NA SPRZEDAŻ Singer maszyna do szycia jak nowa. 1311 N. Robey ul.

INTERESA

SALON sprzedam z ważnej przyczyny. Wyrobione miejsce. Polska okolica. Wiadomość w garażu, 1120 Cleaver ulica. 1

BALWIERNIA na sprzedaż pierwszorzędne urządzenie, dobre miejsce, za małą wpłatę. Zgłosić się 914 N. California Ave. 2

NA SPRZEDAŻ zakład krawiecki, czyszczenie, prasowanie, reperacja; z powodu choroby. 1757 W. Superior ulica. 31-1-3

NA SPRZEDAŻ lub wynajmę restaurację, dobry interes, miejsce na piwo, z powodu zdrowia i innego interesu. 2408 W. Chicago Ave. 2

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio, blisko szkoły. 2007 Point ul. 2

NA SPRZEDAŻ skład cukierków, cygar, papierosów, drobiazgów, przyborów szkolnych i soda fountain, z mieszkaniem 3 pokojowem w tyle, parą ogrzewanie. 1869 N. Oakley Ave. 2

NA SPRZEDAŻ „lunch room" w dobrej okolicy, cena $185. Rent $12.— 2149 N. Cicero Ave. 1-3

SKŁAD cukierków musi być sprzedany natychmiast tanio, wygodne pomieszkanie, tani rent. 2037 Rice ul.

NA SPRZEDAŻ balwiernia 2 krzesłowa, z powodu choroby. 1204 N. Hoyne Ave. 2

MUSZĘ sprzedać grosernię za bardzo przystępną cenę. Tylko jedna w kilku blokach, z powodu choroby w rodzinie. 2459 Greenview Ave.

Z POWODU utraty męża chcę sprzedać pierwszorzędną grosernię tanio. 1437 W. 45ta ul. Telefon Yards 3287. 3

SPRZEDAM skład cukierków, cygar, lodów, z powodu słabego zdrowia.— 1724 Augusta Blvd. 2

SKŁAD cukierków na sprzedaż tanio, z meblami lub bez, muszę sprzedać w tym tygodniu. 2028 Carver ul., blisko Robey.

LOTY I FARMY

NA SPRZEDAŻ 2 akry blisko North Ave. Cena $500, dobra ziemia, $100 gotówki, $10 miesięcznie. Pokój 524, 29 So. La Salle ulica. 27-1-2-3

ODDAM tanio śliczne 5 akrów na stanowej potrójnej drodze.— Irving Park Blvd. 18 mil od śródmieścia, 2 bloki od stacji kolejowej, szkoły, składu. Wiadomość 7642 Foster Ave. 1-3

ZAMIENIĘ 120 akrową Wisconsin farmę, częściowo ulepszona, dobra ziemia, zamienię za cottage lub dwu mieszkaniowy. Farma jest bez morgeczu, żadnych agentów. Mr. Gorski, 2008 S. California Ave. 3

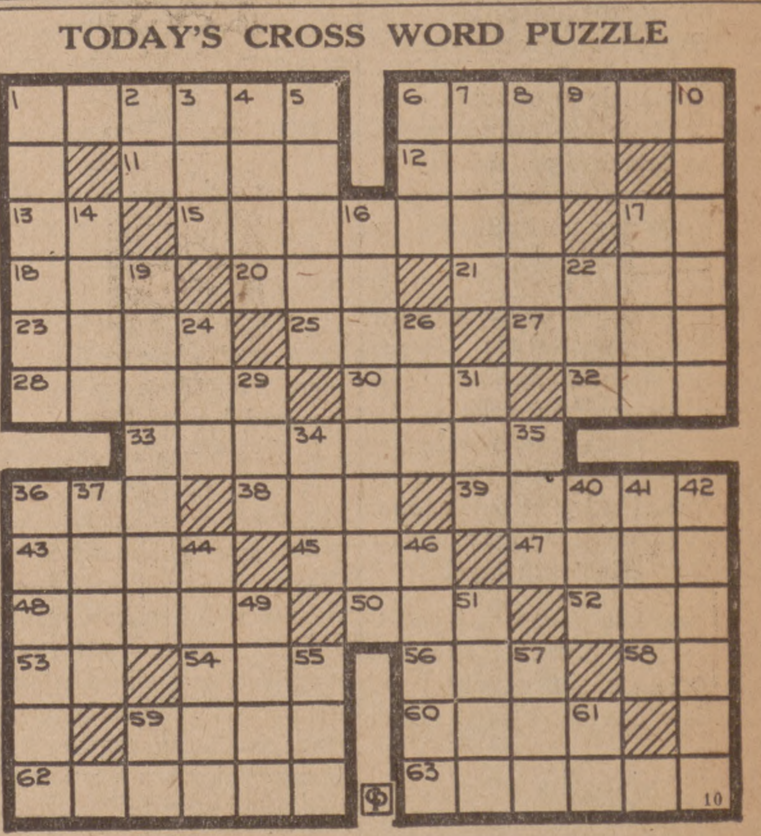
TRZY małe dobrze ulepszone farmy, urodzajne, można natychmiast objąć. Żadnej zamiany lub komisowego. Oddam tanio. Przyjdźcie zobaczyć. — Oscar B. Smith, Knox, Indiana. 3

DOMY I ZAMIANA

SPRZEDAM murowany dom 2x4 i basement, lub zamienię za farmę. — 2623 N. Marmora Ave.

CZYTAJCIE DZIENNIK CHICAGOSKI.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE



ACROSS

1—Capital of the British Honduras in Central America
6—Heavy
11—Units
12—A court
13—Type measure
15—Army peddlers
17—Correlative of either
18—Short sleep
20—Eye
21—Warbles
23—Dreadful
25—Knock
27—Father
28—Trap
30—Tier
32—Foot-like part
33—Planned
36—Masculine possessive pronoun
38—Baba and the forty thieves
39—Compact
43—Allege
45—Conjunction
47—Remain
48—A German republic
50—Driving command
52—South African antelope
53—Preposition
54—Pan
56—Mineral spring
58—Man's nickname
59—Nerve network
60—Genus
62—Robbed
63—Climbs

DOWN

1—Mixes
2—Behold
3—Those in political power
4—God of the gods (Gr. myth.)
5—Compound ether
6—A lixivium: dissolved potash
7—Organs of hearing
8—The ictus
9—College degree
10—Cares for
14—Pipe
16—Lore
17—Monster likened to a human being
19—Lauded
22—Pinch suddenly
24—Eagle
26—Seed container
29—Greek letter
31—Marked
34—Note in Guido's scale
35—Atmospheric moisture
36—Customs
37—Russian czar
40—A horse
41—Trigonometrical figure
42—Studies (F.)
44—Repulse
46—Office fixtures
49—A short letter
51—A narrative
55—Basis of the decimal system
57—Dash
59—International language proposed by F. P. Foster
61—College decree

Answer to previous puzzle



Z Parafji ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników w Brighton Park

Z okazji pierwszego piątku miesiąca przypadającego w tym tygodniu, księża słuchać będą spowiedzi św. w czwartek wieczorem począwszy o godzinie 7ej. W piątek rano pierwsza Msza św. odprawiona zostanie o godz. 5:30, następna o 6:30, trzecia o 7ej i ostatnia o godz. 8ej. Wieczorem odbędzie się nabożeństwo o godz. 7:30.

*

Dzisiaj wieczorem o godzinie 7:30 odbędzie się posiedzenie Tow. św. Jakóba nr. 1054 Z.P. R.K. w sali zwykłych posiedzeń.

*

We wtorek rano odprawiona zostanie Msza św. żałobna na intencję pp. Grzegorza i Anieli Kula z okazji 5ej rocznicy ich ślubu.

*

W sobotę do spowiedzi św. miesięcznej przystąpią Bractwo Dziewic Różańcowych, Bractwo Dzieci Marji i chłopcy szkolni z Tow. Najśw. Imienia Jezus, a w niedzielę wspólnie do Komunji św. na Mszy św. o godzinie 8ej.

*

Również w sobotę do spowiedzi św. przystąpią członkowie i członkinie starszego chóru św. Cecylji a w niedzielę wspólnie do Komunji św. na Mszy św. o godz. 10ej. Chór młodszy św. Cecylji śpiewać będzie w przyszłą niedzielę na Mszy św. o godz. 11:30.

*

W przyszłą niedzielę przypada kolekta na Katolickie Stowarzyszenie Dobroczynności. Uprasza się wszystkich parafjan, aby raczyli użyć kopert które były rozdane na Mszach św. zeszłej niedzieli na ten cel.

*

Tylko dwa tygodnie pozostają do spełnienia obowiązku Wielkanocnego. Wszyscy którzy nie wypełnili swego obowiązku mogą jeszcze albo podczas tygodnia w każdy dzień od 7ej do 8ej rano albo w sobotę po południu i wieczorem Kartki wydawane są każdego dnia oprócz soboty i niedzieli podczas godzin ofisowych.

*

W zeszły wtorek wieczorem całe nasze Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo brało udział w bankiecie w hotelu Stevens, który wydany był, aby uczcić setnią rocznicę założenia Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo. Tak samo członkowie nasi obecni byli na pontyfikalnej Mszy św. w katedrze we wtorek rano.

*

W niedzielę rano Suma o godzinie 11:30 odprawiona zostanie na intencję pp. Adama i Marceliny Mireckich z okazji 31ej rocznicy szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

*

Czcigodne Siostry nauczycielki przygotowują dzieci szkolne do przedstawienia z okazji zakończenia roku szkolnego. Pierwszy popis odbędzie się w niedzielę, dnia 11go czerwca, drugi zaś w niedzielę, dnia 18go czerwca. Bilety można nabyć u dzieci szkolnych.

*

W przyszłą niedzielę, o godzinie 1:30 po południu odbędzie się posiedzenie Bractwa Dzieci Marji w sali zwykłych posiedzeń.

*

W poniedziałek wieczorem odbędzie się tygodniowe posiedzenie Tow. Dobroczynności św. Wincentego a Paulo o godz. 7:30 w sali małej szkoły.

*

Również w przyszły poniedziałek odbędzie się ważne posiedzenie Klubu Obywatelskiego Brighton Park Civic & Improvement Association, o godz. 7:30 wieczorem w głównej sali parafjalnej przy Francisco ul.

*

Klub im. Skłodowskiej urządza zabawę tak zwaną „Plunkett Dinner" w sali parafjalnej w środę wieczorem dnia 14go czerwca. Obiad ograniczony jest do 200 osób. Po obiedzie nastąpi zabawa towarzyska.

*

Każda wytrwała praca w końcu uwieńczona zostaje triumfem. Starszy chór św. Cecylji pracował wytrwale przez cztery miesiące przygotowując się do wystawienia operetki pod tytułem „The Sunbonnet Girl" i właśnie w tę niedzielę, dnia 4go czerwca święcić będzie triumf swej pracy. Przedstawienie odbędzie się w sali parafjalnej w przyszłą niedzielę dnia 4go czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem. Cała operetka jest arcydziełem melodyj miłych, serdecznego sentymentu i zdrowego humoru. W operetce występuje blisko sto osób. Główne role spoczywają w rękach dobrze znanych amatorów jak Alfons Jasiński, Edward Kulpit, Władysław Borucki, Rozalja Krajewska, Genowefa Myśliwiec, Anna Krajewska, Blanka Tomasik i Marja Lewandowska. Wszystkie śpiewy są pod dyrekcją miejscowego organisty p. Klarencjusza Rybowiaka. Wszystkie tańce które będą wykonane są pod dyrekcją młodej i utalentowanej panny Wirginji Jasota. Ażeby niejako uzupełnić całość została zaangażowana orkiestra p. Eugenjusza Kozłowskiego. Z względu na wielkość przedsięwzięcia i z tego że członkowie chóru poświęcają się, ażeby upiększyć ceremonje kościelne, afera ta zasługuje na wszechstronne poparcie wszystkich parafjan. Po przedstawieniu odbędzie się bal. Bilety można nabyć od członków i członkiń chóru.

Z JADWIGOWA.

TOW. NAJŚW. IM. JEZUS

Z powodu pikniku parafjalnego, regularne miesięczne posiedzenie Tow. Najśw. Imienia Jezus, odbędzie się w poniedziałek dnia 5-go zamiast 12go czerwca. Wszyscy członkowie, którzy jeszcze zalegają za bilety z ostatniej zabawy powinni przybyć i uiścić się z długu.

Nasz Dorobek w Polityce.

W ubiegłą sobotę, na stronicy redakcyjnej p. t. „Nasz Dobek w Polityce", według spisu oficjalnego z biura szeryfa powiatowego Meyeringa — podaliśmy między innymi, że „dziaby" w tym wydziale mają także panowie P. J. Klafeta, 1545 Dickson ul., i Frank Klafeta, 2122 N. Winchester ave.

Lista ta jest poniekąd mylna, gdyż doniesiono nam wczoraj, że żaden P. J. Klafeta nie mieszka pnr. 1545 Dickson Str., że niema Klafety w żadnym z budynków na tej całej ulicy.

Dalej syn p. Franciszka Klafety powiadamia nas, że ojciec jego mieszka pnr. 5010 Henderson ave., a nie pnr. 2122 N. Winchester ave., i że już od dwóch lat wcale nie pracuje, a więc i nie pobiera żadnej pensji w wydziale szeryfa lub innego urzędnika, czy to powiatowego lub miejskiego.

Proszono nas o podanie tych słów kilka dlatego, że p. Klafecie, który z małżonką nie tak dawno temu obchodził złoty jubileusz pożycia małżeńskiego, nieprzychylni sąsiedzi i inni powiadają: „Aha, my teraz wiemy dlaczego podatki nasze takie wysokie. Powiadasz, że nie pracujesz, a tu czytamy, że „pejdę" bierzesz regularnie w wydziale szeryfa powiatowego". — Ci, co to mówią mylą się i krzywdę wyrządzają panu Klafecie, który, jak już powyżej podaliśmy od dwóch lat nie pracuje, „pejdy" nie bierze, a biedę klepie jak sam umie, podobnie jak to w obecnych czasach wielu innych czyni.

Zjazd Lekarzy i Dentystów Budzi Zainteresowanie.

Prezes Stow. Lekarzy i Dentystów Polskich w Am. dr. Jan Kobrzyński wraz ze skarbnikiem dr. F. Kozłowskim odbyli kilkadniową podróż do Detroit, Cleveland i Buffalo w celu zaproszenia kolegów na VI. Zjazd Stow. L. i D. w Am., mający się odbyć w dniach 17, 18 i 19 lipca w Congress hotelu w Chicago. Z okazji przybycia prezesa i skarbnika do Detroit w ubiegłą sobotę odbyło się zebranie miejscowego Tow. Lekarzy i Dentystów, gdzie członków administracji stowarzyszenia podejmowano bardzo serdecznie, nie mniej entuzjastycznego przyjęcia doznali przybysze z Chicago w Cleveland i Buffalo, gdzie z tej okazji lokalne towarzystwa zorganizowały specjalne posiedzenia, na których podnoszono zasługi położone przez obecną administrację S. L. i D. w A. dla dobra i rozwoju, tej tak poważnej organizacji inteligencji zawodowej.

Sprawy stowarzyszenia były tematem obrad, na posiedzeniach tak w Detroit, Cleveland jak i w Buffalo, gdzie jak zaznacza dr. J. Kobrzyński tegoroczny zjazd stowarzyszenia budzi ogromne zainteresowanie, a nawet z Detroit wybierający się licznie lekarze i dentyści wraz z rodzinami zamierzają zarezerwować cały pociąg do Chicago, tak samo Cleveland i Buffalo będzie licznie reprezentowane na VI. konwencji doktorów polskich w Chicago.

Dr. Jan Kobrzyński jest również wiceprzewodniczącym komitetu zaproszeń przy komitecie tygodnia polskiej gościnności misja więc jego podróży na wschód miała jednocześnie związek z jego stanowiskiem w wyżej wspomnianym komitecie.

Członkowie Stow. L. i D. P. w Am. zamieszkali w Detroit, Cleveland i Buffalo interesują się organizacją i są szczerze oddani sprawom dotyczących jego egzystencji i dalszego rozwoju, tak ze zjazd tegoroczny zapowiada się wyjątkowo dobrze.

OGŁASZAJCIE SIĘ W DZIENNIKU CHICAGOSKIM.